

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy **8 str.**

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr 20**

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 Lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynekowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 28 lipca 1931

Nr. 170

Niemcy ratują się od bankructwa przy pomocy banku gwarancyjnego

Berlin, 27. 7. (PAT). W wyniku rokowań między bankiem Rzeszy, wielkimi bankami prywatnymi i rządem uchwalona została w sobotę późnym wieczorem wspólna akcja, mająca na celu normalizację obrotów płatniczych w Niemczech.

Późną nocą wydany został komunikat urzędowy następującej treści: Celem możliwie szybkiego zlikwidowania obowiązujących obecnie ograniczeń w obrotach płatniczych, wymienione poniżej berlińskie instytucje bankowe z inicjatywą banku Rzeszy oraz z udziałem rządu Rzeszy uchwalają wspólną akcję. Akcja ma również umożliwić Danatbankowi wzięcie udziału w obrotach płatniczych. Celem zabezpieczenia koniecznych środków utworzone zostało towarzystwo akcyjne o kapitale w wysokości 200 milionów marek pod nazwą **AKCEPT UND GARANTIE BANK**.

Instytucja ta zapewnia regularne funkcjonowanie obrotów płatniczych przez udzielanie koniecznych środków. Odnośne kredyty są zabezpieczone.

Komunikat wymienia 11 instytucji, biorących udział we wspólnej akcji: Bank dla niemieckich obligacji przemysłowych, Berliner Handelsgesellschaft, Kommerz und Privatbank, Deutsche Gold und Diskontogesellschaft, Deutsche Gold und Diskontobank, Deutsche Rentenbank, Kredit Anstalt (Centralny Bank Rolniczy), Deutsche Werker Kreditbank, Dres-

nerbank, Bank Mendelsohna, Preussische Staatsbank i Reichkreditgesellschaft.

Według informacji prasy, akt notarialny utworzenia nowej instytucji, sporządzony będzie w poniedziałek.

NOWY BANK UMOŻLIWIĆ MA PODJĘCIE NORMALNYCH OBROTÓW BANKOWYCH, podczas gdy istniejąca już organizacja rozruchowa banków niemieckich stworzyła sze-

reg warunków natury technicznej. Nowa ta instytucja jest utworzona pod egidą i z udziałem rządu i zwiększy ma stopniowo zaufanie wobec banków oraz rozłoży ciężar zobowiązań z chwilą podjęcia norm. trybu na szereg większych banków w Niemczech. W kapitale zakładowym uczestniczyć ma również pośrednio i bezpośrednio rząd Rzeszy

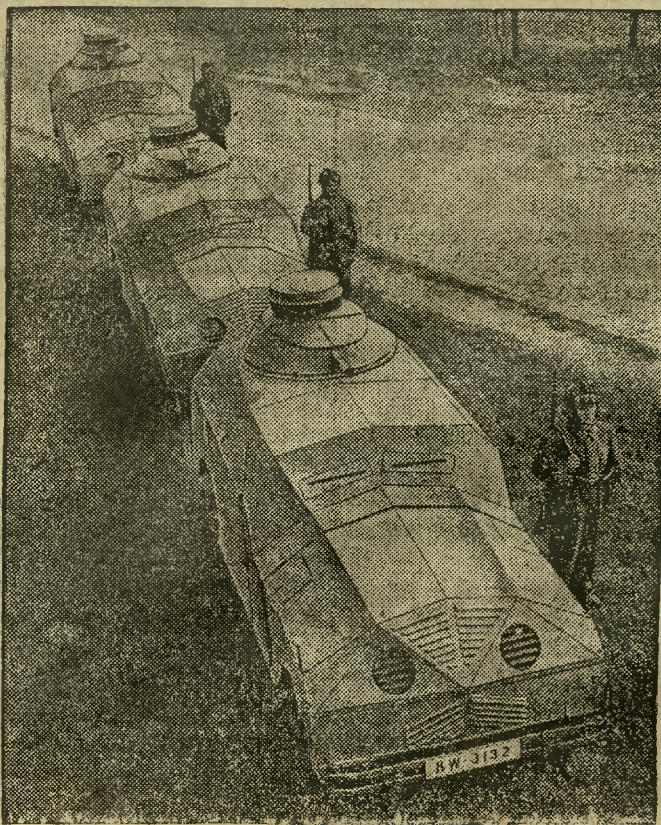
Jasne i zrozumiałe francuskie warunki współpracy z Niemcami

Berlin, 27. 7. (PAT). Powołując się na informacje francuskich kół rządowych „Welt am Montag“ donosi, że premier Laval w rozmowie z kancleżem Brueningiem oświadczył, że Niemcy mogłyby otrzymać pożyczkę ponad 2 miljardy marek. Tem samem premier Laval chciał dać do zrozumienia, że Francja gotowa jest udzielić Niemcom kredytu w nieograniczonej wysokości, o ile rząd Rzeszy okaże

dobrą wolę i spełni życzenia Francji, dotyczące trzech punktów: 1) zaniechania budowy dalszych pancerników, 2) zrezygnuje z unii celnej z Austrią, 3) podejmie energiczne zarządzenia przeciw akcji Stahlhelmu.

Rokowania niemiecko-francuskie właśnie utknęły na punkcie, dotyczącym organizacji Stahlhelmu i jego ostatnich antypolskich wystąpień we Wrocławiu.

„Biedne“ Niemcy



Biedne bankrutujące Niemcy nie mają na zapłatę długów, ale stać ich jak widać, o powyższej fotografii, na najnowocześniejsze auto pancerne.

Stany Zjednoczone zdobyły szachowe mistrzostwo świata

Polska zdobyła 2-gie miejsce

Praga, 27. 7. (PAT). W sobotę wieczorem zakończyła się 18-ta runda olimpijskiego turnieju szachowego. Drużyna polska wygrała z Litwą 3:1. Po 18-tej rundzie na czele tabeli znajdują się Stany Zjedn. 46 pkt., Polska 45 pkt., Jugosławia 44 i pół. Wczorajsze spotkanie Polska — Ameryka przyniosło wynik 2:2. Tem samem mistrzostwo świata zdobyła drużyna Stanów Zjedn. W drużynie polskiej Rubinstein wygrał z Kashedanem. Partje Tartakower-Mershal i Makarewicz-Stensen zakończyły się na remis, natomiast Przepiórka przegrał z Horowitsem. Wobec ostatecznego wyniku turnieju przedstawia się jak następuje:

pierwsze miejsce — Stany Zjedn. 48 pkt., drugie — Polska 47, 3-cie Czechosłowacja 46 i pół, 4-te Jugosławia 46, Szwecja, Lotwa i Niemcy po 45 i pół, Austria 45, Anglja 44, Węgry 39 i pół, Holandia 35, Szwajcaria 34, Litwa 30 i pół, Francja 29 i pół, Rumunja 28, Włochy 24, Danja 19 i pół, Hiszpanja i Norwegja po 15 i pół. W turnieju pań o mistrzostwo świata pierwsze miejsce zdobyła Vera Menzick. W międzynarodowym turnieju A. o tytuł mistrza czechosłowackiego związku szachowego pierwszą i drugą nagrodą podzielili się dr. Kohn (Polska) i Müller (Austria).

Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trześlak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9279)

Urlop p. Premiera

Warszawa, 27. 7. (PAT). P. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor wyjechał w sobotę wieczorem na parodniowy wypoczynek. Wilno, 27. 7. (PAT). W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 8 rano przybył do Wilna p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor.

Henderson wyjechał do Berlina

Londyn, 27. 7. (PAT). Minister Henderson opuścił wczoraj Londyn o godz. 11 przed południem, udając się pociągiem do Berlina.

Niebywały wandalizm

Bruksela, 27. 7. (PAT). W sali katedry w Tournai zdarzył się niebywały fakt wandalizmu. W chwili, gdy przewodnicy oprowadzali po katedrze grupę turystów, kilku z nich pocięło nożami najsłynniejsze obrazy, przedstawiające: „Jezusa uzdrawiającego ślepego“ Galaita, „Droga do Kalwarji“ Łukasza Francoisa i „Wskrzeszenie Łazarza“ Pourbusa starszego. Wandalizm ten wywołał w mieście ogromne wzburzenie.

Zony nie pozwoliły mężom słuchać mówcy komunistycznego

Bruksela, 27. 7. (PAT). Deputowanemu komunistycznemu Jacquemotte, jak donosi „Le Soir“, kobiety nie pozwoliły na urządzenie wiecu w Vervicq-Sud, gdzie w chwili obecnej panuje strajk. Ineydent ten miał przebieg zabawny. Niewiasty bowiem zmusiły swych mężów do udania się do domów i pobity deputowanego Jacquemotte. Należy zaznaczyć, że jest to jedyny poseł komunistyczny w belgijskim parlamencie.

Trzecia sowiecka łódź podwodna utonąła w tym roku

Helsinki, 27. 7. (PAT). Ze Sztokholmu i Kopenhagi donoszą, że podczas ćwiczeń sowieckiej floty łodzi podwodnych w zatoce fińskiej zatonała znowu jedna z tych łodzi. Byłaby to w ciągu bieżącego lata już trzecia łódź podwodna sowiecka, która zatonała w zatoce fińskiej.

Ślub księżniczki Ileany z arcyksięciem habsburskim

Bukareszt, 27. 7. (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano w obecności rodziny królewskiej odbył się ślub cywilny między księżniczką Ileaną a arcyksięciem Antonim Habsburgiem. Jako urzędnik stanu cywilnego występował minister Hamangiu. O godz. 11 w wielkiej sali przyjęć pałacu arcybiskupa katolicki Cizar celebrował uroczystość ślubu religijnego. Po uroczystości orszak ślubny był entuzjastycznie witany przez olbrzymie tłumy. Orszak udał się na cmentarz wojskowy, gdzie złożono wieńce na grobach poległych bohaterów. Nowożeńcy udali się do zamku Bran, gdzie pozostaną przez kilka dni, poczem wyjadą do Monachjum. Przed ślubem cywilnym księżniczka Ileana złożyła oświadczenie, że zachowa obywatelstwo rumuńskie. Z okazji ślubu w Sinaia odbyła się zabawa ludowa. Księżniczka Ileana złożyła wielkie ofiary i dary na rzecz biednej ludności w różnych miastach.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu w Tczewie

Świeżą krwią dziecka okrył się zresztą najzupełniej niezawinienie samochód znanej w Bydgoszczy firmy Bracia Tysler. Samochód ten przejeżdżał onegdaj jedną z ulic w Tczewie gdy w pewnym momencie bawiący się na ulicy wraz z innymi dziećmi bez dozoru 8 letni Glinka chcąc zaimponować towarzyszącej zabawie swą odwagą i sprawnością usiłował przebiec w ostatniej chwili jezdnię. — Sztuczka się nie udała i chłopiec wpadłszy pod koła samochodu ciężarowego na skutek zmiążdżenia klatki piersiowej i pęknięcia czaszki na miejscu śmierć poniósł. Oto smutne skutki zezwolenia dzieciom, by brykały po ulicach.

Wypadek kolejowy w Sopotach

Wczoraj wykoleił się na stacji w Sopotach parowóz, który przez kilka godzin zatarasował tor, iż pociąg pospieszny z Gdyni mógł przejechać przez Sopoty dopiero po usunięciu parowozu, co wymagało pracy kilku godzin. Pociąg pospieszny przybył wskutek tego do Torunia z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Zeppelin nad Archangielskiem.

Leningrad, 27. 7. (PAT). Onegdaj o godz. 20.45 wylądował tu sterowiec „Hr. Zeppelin“, odbywający lot do Bieguna Północnego. Po napełnieniu komórki gazowych i po przencowaniu sterowca wczoraj o godz. 11.10 opuścił Leningrad, odlatując w kierunku Oceanu Północnego.

Moskwa, 27. 7. (PAT). Radjostacja centralnego obserwatorium geofizycznego otrzymała doniesienie radiowe ze sterowca „Zeppelin“, że sterowiec o godz. 19 przeleciał nad Archangielskiem, kierując się na północ.

Przebrała się miarka

Słupy zaulek, w jaki zabrnęła polityka i gospodarka niemiecka, ma swój daleki i długi początek, datujący się niemal od chwili ukończenia Wielkiej Wojny, — a w każdym razie fakty, które doprowadziły do sytuacji obecnej, zaznaczyły się już w czasie konferencji pokojowej, na długo jeszcze przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego.

Na konferencji pokojowej Niemcy miały potężnego opiekuna w osobie ówczesnego premiera Anglii Lloyd George'a, który czuł na karku, by nie stała się im „zbyt wielka krzywda“, by na wygranej wojnie nie zyskała zbyt wiele Francja, — by Polska nie stała się zbyt potężna. Stąd — plebiscyt na Warmji i Mazurach, w warunkach dla Polski najmniej pomyślniejszych, plebiscyt na Górnym Śląsku, usadowienie na organizmie polskim gdańskiej wrzodzącej i pozostawienie nie Polski własnemu losowi w roku 1920 chwytanie nas za rękę podczas wyprawy wileńskiej, zmuszenie do odstąpienia Dy naburga Łotwie itd. itd. — wszystko to są pośrednie lub bezpośrednie następstwa owej zbytniej tolerancji względem „nieszczęśliwych“ Niemiec. Doszło do tego, że te same Niemcy, które prasa i opinia zarówno angielska jak i amerykańska podczas wojny słusznie traktowała jako podpalaczy świata, — po wojnie stają się prosto „benjaminkami“ państw anglosaskich. Na Niemcy spłynęło złoto potokiem, przedewszystkiem ze Stanów Zjednoczonych, następnie — z Anglii. Dość powiedzieć, że od roku 1924 do 1929 Niemcy dostały pożyczek 20 MILJARDÓW 380 MILJONÓW MK czyli przeszło 41 miliardów złotych. Tytułem odszkodowań Niemcy zapłaciły w tym czasie 7 miliardów 790 milionów marek. Znaczy to, że około 25 miliardów złotych pozostało im na własne potrzeby.

Dostawcami złota dla Niemiec były głównie Stany Zjednoczone, częściowo zaś Anglia, która zresztą jak się okazuje obecnie pożywała im nie swoje pieniądze, ale — pożyczone od Francji. Interes był prosty: — Bank Angielski pożyczal w Paryżu na 3—4 procent, wypłacał zaś Niemcom na 6 — 7 procent. Teraz dopiero okazuje się odwrotna strona tych „szczęśliwych“ operacji — w postaci katastrofalnego dla Anglii odpływu złota z Londynu do Paryżu.

Faworem gospodarczym, które poprostu załazy Niemcy złotem towarzyszyły fawory polityczne. W roku 1925 zawarty zostaje pakt w Locarno, Niemcy gwarantują granice swe z Francją i Belgią, ale równocześnie nie chcą gwarantować swej granicy z Polską. Nie zraża to Brianda. Pakt jest zawarty. Niemcy rozumieją go i interpretują jako uzyskanie „WOLNEJ REKI W STOSUNKU DO POLSKI“

W roku 1926 Niemcy zostają przyjęte do Ligi Narodów. Raduje się świat pacyfistyczny z powrotu „marnotrawnego syna“. W braku innego, tłustszego cielca, na ucztę powitalną dla Niemiec poświęcono znowu.. bezpieczeństwo Polski. Albowiem Niemcy wchodzą do Ligi Narodów, ale z zastrzeżeniem: — nie obowiązują ich artykuł 16 paktu Ligi o pomocy wzajemnej. To znaczy: w razie zaatakowania Polski przez Rosję, Niemcy nie mają obowiązku przepuszczenia przez swe terytorjum wojsk francuskich któreby ewentualnie pospieszyły Polsce z pomocą.

Niedość tego: — Niemcy sprzeciwiają się, by Polska uzyskała stałe miejsce w Lidze Narodów — a sprzeciw ich zostaje uwzględniony.

W roku 1927 skasowana zostaje międzynarodowa komisja, kontrolująca zbrojenia niemieckie. Stało się to bezpośrednio po wykryciu zbrojeń w twierdzach niemieckich na pograniczu z Polską, — wbrew zobowiązaniom traktatowym. — Znowu tedy

BEZPIECZEŃSTWO POLSKI POŚWIĘCONO NA OLTARZU.. UGŁASKANIA NIEMIEC.

Niemcy uzyskują następnie przedterminowe zwolnienie z okupacji Nadrenji, uzyskują zmniejszenie spłat reparacyjnych według planu Younga — zawsze bez jakichkolwiek ze swej strony gwarancji bezpieczeństwa i pokoju, zawsze natomiast z pominięciem sprawy bezpie-

czeństwa Polski.

Cóż dziwnego, że w psychologii niemieckiej powstało przekonanie, że świat jest obowiązany do nieskończonych dla nich świadczeń — że od nich natomiast nikomu nic się nie należy, nawet zapewnienie, że znowu nie wywołają nowej katastrofy wojennej.

„Benjaminck“ państw anglosaskich okazał się coraz bardziej kapryśnym i wymagającym. Żądał „Anschlusu“ z Austrią, a równocześnie — Pomorza i Śląska od Polski, nie wyrzekając się zresztą ani Alzacji i Lotaryngii od Francji, ani Eupen i Malmedy od Belgii, ani kolonii — od Anglii.

A nadewszystko żąda niemiecki „Michel“ złota, złota i jeszcze raz złota na budowę pancerników przeciwko Francji, Anglii i Polsce — na zbrojenia — przeciwko światu całemu.

— „Dawajcie nam pieniądze, jaknajwięcej pieniędzy! — wołają Niemcy, —

a my wam za nie damy hegemonję Niemiec nad wami!“

Ze zaś pieniądze posiada dzisiaj tylko Francja, przeto nic dziwnego, że konferencja londyńska zakończyła się — fiaskiem.

Czyż „logika“ niemiecka, wedle której występują oni z żądaniem pomocy, nie jest logiką ludzi obłąkanych? — Bo przecież przechodzi ona wszelkie granice bezczelności i bezwstydu.

A w takim razie — jakież konferencje, jakie układy z ludźmi obłąkanymi mogą prowadzić do celu? Kaftan bezpieczeństwa, zimne okłady i natryski na głowę — oto środki kuracyjne, które stosować należy wobec ludzi, zagrożonych ostateczną utratą zdrowych zmysłów.

Dotychczasowe środki z „ducha Locrarno“ a następnie z „ducha Chequers“ poczęte, grożą jedynie ostateczną katastrofą zarówno Niemcom, jak i ich czułym opiekunom.

Strzał na Pomorze trafił w Berlin Odpowiedź paryska na „prefensje“ niemieckie

Wyprawy niemieckie do Paryża po złoto nie ograniczyły się tylko do rozmów o złości tak potrzebnem skrachowanej, gospodarce Rzeszy. Jak wynika z doniesień pism paryskich kanclerz Brüning nie wahał się w rozmowie z premierem francuskim Lavelem poruszyć sprawę Pomorza i polskich granic zachodnich. Musiał się spotkać z ciętą i ostrą na to odpowiedzią, gdyż nawet w kołach nie-

mieckich, gdy mu zwrócono uwagę o konieczności wypowiedzenia się w tym kierunku, Brüning miał pono bezradnie rozłożyć ręce i odpowiedzieć żałośnie: „JUŻ TERAZ O TEM MÓWIĆ NIE MOGĘ“.

Zachłanność i brutalność niemiecka w stosunku do Polski niewątpliwie została poskromiona w sposób stanowczy w Paryżu. Wynika to z głosów prasy paryskiej, która domaga

Pomorze nie daje im spokoju

Nacjonalistyczny „Der Tag“ pisze, że **AMBASADOROWIE AMERYKAŃSCY W PARYŻU I WARSZAWIE OTRZYMALI OD RZĄDU SWEGO ZLECENIA WYJAZDU NA POLSKIE POMORZE**, celem zaznajomienia się z panującymi tam stosunkami. Z ubolewaniem podnosi dziennik, że do udziału w tej wycieczce nie został zaproszony ambasador amerykański w Berlinie. Rząd Rzeszy — zdaniem dziennika — wystąpić powinien z inicjatywą zaproszenia również Niemiec do udziału w wycieczce. Jest to tembardziej konieczne, iż w wycieczce uczestniczyć będą wybitni dziennikarze amerykańscy, przez co nadarzy się okazja poinformowania opinii amerykańskiej o sytuacji na Pomorzu.

Zalecanki nacjonalistów niemieckich wobec dziennikarzy amerykańskich i alarmy z powodu przypuszczalnego przyjazdu ambasadorów amerykańskich w Paryżu i w Warszawie na Pomorze potwierdzają to, że propaganda niemiecka zupełnie zdezorientowana jest po konferencji londyńskiej.

Anglia w niebezpieczeństwie finansowem

Złoto ucieka z Banku Angielskiego

Gubernator Banku francuskiego Moret konferował z przedstawicielem Banku Anglii Robertem Kindersleyem, który przybył dziś do Paryża.

Przedmiotem konferencji była sprawa odpływu złota z Anglii do Francji.

Dyrekcja Banku Anglii zaniepokojona ucieczką kapitałów francuskich z Anglii delegowała Kindersleya do Paryża, aby w porozumieniu z Bankiem Francji obmyślić środki zaradcze.

W kołach finansowych Londynu przypuszczają, że najpóźniej w przyszły czwartek stopa dyskontowa Banku Anglii będzie podwyższona z 3 i pół na 4 i pół proc.

Podwyżka ta wydaje się niezbędną ze względu na nieustający odpływ złota z Anglii.

W ciągu ostatnich dwóch dni odpływ złota wyniósł 10 milionów funtów.

Koła finansowe zwracają również uwagę na znamienne oświadczenie Hendersona, iż w razie ogłoszenia przez Niemcy moratorium długów zagranicznych — Anglia zmuszona będzie rozważyć możliwość ogłoszenia takiego

samemu moratorium.

Banki angielskie posiadają bowiem znaczne lokaty w Niemczech, których nie mogłyby wycofywać ze względu na moratorium niemieckie.

Bank of England podniósł jak wiadomo, z dniem 23 b. m. stopę procentową z 2 i pół do 3 i pół proc. Przyczyną tej podwyżki, która od kilku tygodni już była projektowana, lecz stale odsuwana, jest w pierwszym rzędzie olbrzymi odpływ złota z angielskiego banku emisyjnego — wskutek czego zapasy kruszcu Banku spadły w ostatnich dniach do ca 140 milj. £. Drugą przyczyną, która przyspieszyła podniesienie stopy procentowej było fiasko konferencji londyńskiej.

Prywatny rynek dyskontowy zareagował na podwyżkę stopy oficjalnej natychmiastowym podniesieniem stawek o 1 proc. Za dyskonto trzymiesięcznych weksli towarowych żądano 3 i trzy ósme — 3 7 szesnastych proc.

W związku ze zwykłą dyskonta w Londynie, irlandzki bank emisyjny podniósł swą stopę procentową z 3 i pół na 4 i pół proc.

Na arenie międzynarodowej

Czas pokuty za niemieckie błędy...

W prasie zagranicznej pojawia się obecnie spokojna, przemyślana ocena wyników konferencji siedmiu mocarstw w Londynie. Na uwagę zasługuje tu głos paryskiego „Temps“, który w ostatnim numerze w art. wstępnym pt. „Decyzje konferencji w Londynie“ pisze:

„Był to gruby błąd przypuszczać (ze strony polityki niemieckiej), że po agtacji nacjonalistycznej w stylu Hitlera i Hugenberga, zachęcanej przez wielki przemysł i koła konserwatywne, skutkiem której nastąpił kryzys zaufania za kończony ucieczką kapitałów, sama groźba załamania się Rzeszy w chaosie trudności finansowych, oraz niebezpieczeństwo rozruchów komunistycznych, wystarczą do decyzji francuskiej rzućenia nowych miliardów w paszczę niemieckiego kryzysu bez otrzymania pewności długiego okresu spokoju.

W polityce każda ofiara niepożytecz-

na, jest błędem...“

„Jest rzeczą oczywistą, że ta pomoc częściowa i prowizoryczna (którą w Londynie wsparo Niemcy), nie może wystarczyć, by ocalić Rzeszę od załamania się finansowego i trzeba będzie by Niemcy pomogły sobie same, czekając aż okoliczności pozwolą na uczynienie dalszych kroków pomocy bezpośredniej...“

Ale to zależy w zupełności od Niemiec samych, od poczucia rzeczywistości, wobec której naród niemiecki stanie twarzą w twarz w sytuacji stworzonej przez swe własne błędy. Francja zostawia drzwi otwarte do nowych wysiłków na bazie tych warunków (gwarancji), o których była mowa poprzednio...“

W dyplomatycznej formie powiedziane tu bardzo wiele. Narazie Niemcy dostają

się, aby miarodajne francuskie sfery polityczne raz na zawsze położyły kres uroczeniom niemieckim wobec Polski.

W „Liberte“ oświadcza Jacques Bainville, że w przyszłych rokowaniach z Niemcami rząd francuski musi raz jeszcze niedwuznacznie podkreślić, że stoi bezwzględnie na stanowisku nienaruszalności traktatów.

„Journal des Debats“ pisze, że Laval miał sposobność przekonać się raz jeszcze o utrzymaniu przez Niemcy swych żądań wobec Polski. Dlatego też jest jego obowiązkiem zwrócić uwagę rządu Rzeszy na fakt, że Francja nie ma najmniejszego zamiaru przyjąć z pomocą Niemcom o ile będą one nadal usiłowały przez prowadzenie awanturniczej polityki wywołać nową zawieruchę o nieobliczalnych następstwach. Wysłunięcie kwestji granicy polsko-niemieckiej doprowadzi niechybnie **DO POŻARU OGÓLNO EUROPEJSKIEGO.**

W „La Victoire“ George Bienaime stwierdza, że Niemcy mimo rokowań na Zachodzie nie zapominają o swej polityce wschodniej.

Odnowienie traktatu przyjaźni z Litwą na lat 5 wskazuje, że Niemcy potrzebują Litwy, aby prowokować Polskę i utrzymać najbardziej ścisły kontakt z Rosją. Litwa oddaje Niemcom nieocenione usługi jako łącznik z Sowiecami.

Jest rzeczą znamienną, że jedynie dwa państwa w Europie, które czynią mniej lub więcej ukryte przygotowania wojenne, są związane paktem przyjaźni i znajdują się w tej sytuacji finansowej.

Te głosy prasy paryskiej świadczą o tem, że opinia francuska wyzwała się energicznie z pod dawnych sugestij politycznych i w pełni daje wyraz temu, że granice Francji i jej bezpieczeństwo znajdują się nad Wisłą.

tylko lekką pomoc prowizoryczną i muszą sobie pomóc same.

Nie wystarczy to do wyratowania Rzeszy z opresji finansowej, więc gdy zorjentują się we własnej rzeczywistości, to zaw sze drzwi stoją otworem do porozumienia, ale na bazie dawniej ogłoszonych warunków.

A więc chodzi tylko o to, jak długo bankrut niemiecki pozostawiony sam sobie, wytrzyma.

Naszem zdaniem niedługo. Już jeżdżąc Niemcy zapukają do bram franc. Canossy, ale tym razem będą ustępliwsze i bardziej... bose...“

Błędy rozrzutności niemieckiej i zanik zaufania świata finansowego do niemieckiej gospodarki, muszą się zemścić dalszym pogłębianiem finansowej mizerji Rzeszy.

Czas pracuje w tej chwili przeciw Niemcom.

Łuny pożarów nad Hiszpanją

Bomby, petardy i karabiny sieją spustoszenie

Poważne zajścia, wywołane przez ruch syndykalistyczny w Sewilli i w całej okolicy, skłoniły rząd prowizoryczny hiszpański do przedsięwzięcia środków celem obrony republiki przeciw jej wrogom wewnętrznym. Minister spraw zagranicznych, Maura, oświadczył, że wszystkie organizacje, które nie poddadzą się decyzji komitetów dwustronnych i komitetów mieszanych, będą ogłoszone jako stojące poza prawem. Najsurowsze kary są ustanowione na sprawców zaburzeń, którzy będą niezwłocznie stawieni przed trybunałami.

W Sewilli zakłady użyteczności publicznej funkcjonują, dzięki ochotnikom. — Syndykaliści usiłowali zdobyć szturmem dom, mieszczący towarzystwo i stacje telefonów, — podczas pracy w nim urzędników i telefonistek, poczem usiłowano ten dom podpalić. Policja jednak zapobiegła temu pożarowi. Było jednak 15 rannych.

STRAJKUJĄCY ATAKUJĄ KOSZARY

W miasteczku Utrera pod Sewillą strajkownicy chcieli zdobyć szturmem przędzalnię. Ponieważ gwardja cywilna dokonała aresztowań, strajkownicy zaatakowali koszary karabinierów, którzy bronili się. Osaczający koszary robotnicy mieli licznych rannych. W miasteczku Dos Hermanos strajkownicy podpalili centralę telefoniczną, w której znajdowali się urzędnicy i telefonistki. Gwardja cywilna dała ognia do strajkowców, którzy mieli 2 zabitych i 14 rannych. Pożar ugaszono i urzędników telefonów ocalono.

Burmistrz miasta Dos Hermanos jest byłym anarchista francuskim, nienaturalizowanym, złożono go więc natychmiast z urzędu. Z tego powodu ogłoszono w tem mieście strajk powszechny i podczas starć strajkowców z gwardją cywilną było jeszcze 12 rannych.

Krwawe zaburzenia rozegrały się również we wsi Carvona. Gwardja cywilna i tam strzelała, przyczem było 14 rannych. W Huelva komitet związku robotniczego ogłosił strajk powszechny. Władze miejscowe zarządziły niezwłocznie patrole na ulicach gwardji cywilnej i gwardji bezpieczeństwa publicznego. W Cordobie ludność dotychczas pozostała spokojna. Przedmieścia strzeżone są przez gwardję cywilną, która sprawdza tożsamość osób, chcących wejść do Cordoby.

ZBROJNE WYPRAWY SYNDYKA LISTÓW

Gubernator Sewilli wydał rozkaz aresztowania dr. Vallina, głośniego agitatora syndykalistycznego, który przebiegał od lat, wszystkie wsie Andaluzji, tudzież partyzantów jego, którzy wymaszerowali z Alcala do Guadaira i skierowali się do Sewilli, dążyli tam 4 wozami towarowymi samochodami, uzbrojeni od stóp do głów.

W Madrycie syndykaliści strajkowcy Towarzystwa telefonów rzucili dwie petardy, które wybuchły w mieście. Jeden wybuch zniszczył 1,800 par kół drutów telefonicznych. Zniszczenia z powodu drugiej petardy są mniejsze.

Fala bankructw bankowych w Niemczech

W centralnej kasie banków urzędniczych, w której zgrupowanych jest 75 poszczególnych instytucji, 60 popadło w trudności finansowe.

Powszechnie oczekują tu zawieszenia wypłat przez większość banków urzędniczych. Pomoc Banku Pruskiego okazała się niewystarczająca.

Bank Polski nie podnosi stopy dyskontowej

Donoszą z Warszawy, że Bank Polski nie zamierza podnosić stopy dyskontowej. Z zadowoleniem trzeba podkreślić fakt, że struktura gospodarcza naszego państwa pozostała nętknięta mimo wstrząsów, jakie przechodzą rynki finansowe Europy i dzięki temu możemy utrzymać niezmienną stopę dyskontową Banku Polskiego.

W Barcelonie strajkownicy podrzucili w galerji podziemnej bombę, która wybuchnęła dnia 22 bm, zrana, niszcząc kable telefoniczne i przerywając wszystkie komunikacje. Szkody są znaczne, choć obeszło się bez ofiar.

W Sewilli sytuacja pozostaje groźna, dnia 22 bm. było 4 zabitych i 20 rannych. W Coria-Rio grupa manifestantów chciała przeciąć komunikację i w tym celu obległa centralę telefoniczną. Ponieważ przybyła policję obrzucono kamieniami, strzelała ona do tłumu, z którego było 3 zabitych i kilku rannych. Dokonano licznych aresztowań.

W pobliżu Sewilli, w miejscowości fabrycznej Lorca del Rio, syndykaliści przecięli wszystkie druty telefoniczne i usiłowali spalić centralę telefonów. — Gwardja cywilna wysłana pośpiesznie na miejsce samochodami, rozproszyła kolbami karabinów tłum. Zajście to spowodowało śmierć 2 manifestantów, tudzież zranienie 2 i 1 gwardzisty cywilnego.

Oto krótkie pokłosie krwawych awantur w kraju hiszpańskim.

Na półwyspie pirenejskim zły demon zniszczenia i walki społecznej chce rozpętać nową krwawą zawieruchę i losy Hiszpanji stawia pod znakiem zapytania.



Quizdźwięk na kryzys
radio mnie bawi

za 10 p.
dziennie

Złoty polski w zwycięskim pochodzic na giełdach zagranicznych

Złoty polski, jak już donosiliśmy, przetrwał zwycięsko kryzys finansowy w Niemczech. Fakt ten zwraca uwagę zagranicy i świadczy dobrze o naszej walucie.

Poważny dziennik chicagowski „Daily News“ zamieścił w związku z tem artykuł, w

którym wyraźnie podkreśla niezależnienie się życia gospodarczego Polski od rynku niemieckiego. Artykuł stwierdza, że Polska nie jest czynnikiem wnoszącym chaos, lecz przeciwnie, ważnym elementem porządku i normalizacji w Europie.

Jednocześnie obserwujemy stałe zainteresowanie się złotym polskim ze strony firm niemieckich.

Jedną z firm łódzkich — o czem już donosiliśmy, reprezentującą w Polsce znaną niemiecką spółkę akcyjną fabryk maszyn otrzymała polecenie składania ofert na dostawę maszyn, wystawiania rachunków za dostarczone maszyny nie w markach niemieckich, lecz jedynie w złotych.

Firmy niemieckie (okólniki podobnej treści rozesłały do swoich przedstawicieli w Polsce i inne przedsiębiorstwa niemieckie) chcą otrzymywać od polskiej klienteli zobowiązania opiewające na złote, a nie jak dotychczas na marki niemieckie, ponieważ weksle złotowe można łatwiej i taniej dyskontować, niż weksle markowe.

Zarządzenia tego rodzaju są najlepszym dowodem zaufania do naszej waluty ze strony czynników, które dotąd odnosiły się zawsze z rezerwą do naszej waluty.

Trzeba dodać jeszcze, że na giełdzie berlińskiej złoty polski od czterech dni zyskuje stale na kursie. Kurs złotego podniósł się z 47.05 w dniu 18 bm. na 47.125 w dniu 22 bm. za gotówkę, oraz z 47.25 na 47.325 w tym samym czasie za przekaz.

Złoty jest jedyną walutą, która zwykowała. Wszystkie inne albo utrzymują się (np. dolar i frank francuski) albo spadają (np. funt angielski z 20.44 na 20.415 względnie z 20.48 na 20.455).

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara w dalszym ciągu się obniżył. Na ostatnim zebraniu giełdowym podaż banknotów dolarowych, zaoferowanych w znacznych ilościach również przewyższała popyt. Wynikiem tego było ponowne obniżenie kursu zarówno oficjalnych notowań, które obniżyły się do 9.04½, jak i w transakcjach prywatnych, które chciano zawierać, żądając po 9.05. Odbiorców jednak było niewiele, a transakcje zawierano niechętnie w przewidywaniu dalszego spadku dolara.

Bardzo charakterystyczny artykuł omawiający sytuację obecną w Polsce ukazał się na łamach wiedeńskiego dziennika w „Neues Wiener Journal“. Przewodnią myślą tego artykułu jest stwierdzenie, że Polska zupełnie niezależniła się od Niemiec. Kapitał zachodni — wywodzi pismo wiedeńskie nie będzie mógł przejść do porządku dziennego nad faktem, że w najgorszych chwilach dla kapitalizmu europejskiego Polska okazała pełną żywotność i że zatem zasługuje przedewszystkiem na poparcie finansowe. Tendencja Berlina, aby przekonać austriacką opinię, że złoty polski podzieli los marki niemieckiej okazała się zawodną i nie na czasie ani na miejscu.

Powyższy głos pisma wiedeńskiego jest jak na obecne stosunki na giełdach zagranicznych szczególnie wymowny, gdy chodzi o silną pozycję złotego polskiego.

Młody kandydat do tronu rosyjskiego zginął w katastrofie samochodowej

Paryskie pisma rosyjskie donoszą o katastrofie automobilowej jaka miała miejsce na drodze pomiędzy St. Denis a Sensen. Dnia 20 lipca jechał tą drogą automobil i z największą siłą najechał na drzewo, tak, że auto uległo zupełnemu rozbięciu. Szofer, Holender Edgar Moneanar został na miejscu zabity. Drugi pasażer, hrabia Brasow, syn zmarłego wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza został ciężko ranny, doznawszy złamania nóg i ciężkich obrażeń wewnętrznych. W szpitalu w Sens udzielono mu pomocy, lecz na drugi dzień zmarł.

Młody hrabia Brasow liczył dopiero 20 lat i był słuchaczem uniwersytetu paryskiego. Hrabia Jerzy Brasow był jedynym synem wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza z morganatycznego małżeństwa. Chociaż nie miał prawa do następstwa tronu, grupa monarchistycznej młodzieży rosyjskiej uważała go, jako syna zmarłego Michała Aleksandrowicza za ewentualnego pretendenta do tronu rosyjskiego.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywarł wśród paryskiej emigracji rosyjskiej przynębiające wrażenie.

Lot „Zeppelina“ do bieguna północnego



„Zeppelin“ rozpoczął jak już donosiliśmy — wielki lot do bieguna północnego. Powyżej widzimy u góry pustynię polarną w okolicach bieguna, obok rosyjski lodolamacz „Malygin“ który ma się spotkać z „Zeppelinem“ w pobliżu wysp Wiesego w morzu polarnem. — U dołu na lewo katedra Izaaka w Leningradzie, gdzie „Zeppelin“ zatrzymał się w swym locie do bieguna. — Na prawo „Zeppelin“ nad kopułami cerkwi moskiewskiej, zdjęcie, dokonane podczas lotu „Zeppelina“ dokola świata.

Czarne dni lotnictwa polskiego

Czterej lotnicy zginęli — piąty walczy ze śmiercią

Wieści o katastrofach lotniczych zaczynają coraz to częściej obiegać Polskę. Głównie jeden po drugim piloci, ulegają zniszczeniu coraz nowe samoloty wojskowe. Wypadki te są coraz to częstsze... stają się prawie powszednie.

Ostatnie cztery dni — to czarne dni lotnictwa wojskowego. O strasznej katastrofie samolotu por. Wity w Warszawie pisaliśmy onegdaj. W sobotę Dęblin, miejsce, gdzie szkoli się lotnictwo polskie, było świadkiem dwóch innych tragicznych katastrof.

W katastrofach zginęli czterej lotnicy. Piąty walczy ze śmiercią.

Trzy samoloty wojskowe przestały istnieć.

O godz. 4 nad ranem z lotniska Centrum Wyszkoła Lotniczego w Dęblinie wystartowały dwa samoloty dwuosobowe do lotu ćwiczebnego.

W jednym z nich znajdował się kpt. Orłoś z kapralem podchorążym Komradem Rykowskim, odbywającym kurs pilotażu.

W drugim samolocie znajdował się por. Bolesław Bogowski.

Obydwa samoloty wzbily się w powietrze, dokonywując szeregu ewolucyj.

Nagle na wysokości 100 metrów jeden z samolotów gwałtownie skręcił w bok i uderzył w drugi samolot.

Skutek zderzenia był straszny. Z błyskawiczną szybkością oba aparaty zaczęły spadać na ziemię.

Nim zdołano dobiec do miejsca, gdzie spadły na polu za lotniskiem, wszyscy piloci już nie żyli.

Zanim Dęblin zdążył ochłonać po tej wstrząsającej katastrofie — wydarzyła się druga.

Była godzina 6 m. 45 rano...

Do lotu ćwiczebnego wystartowali tym razem kapral pilot Stanisław Popławski i obserwator podchorąży Kazimierz Bazylewicz. Załoga samolotu ćwiczyła się w wyrzucaniu rakiet.

Skutkiem jakiejś niezbadanej dotychczas nieostrożności jedna z rakiet rozerwała się nad skrzydłem samolotu. Cały aparat momentalnie stanął w płomieniach i runął na ziemię. Z płonącego kadłuba zdołano wyciągnąć ciężko rannego kaprala - pilota Stanisława Popławskiego.

Podchorąży Bazylewicz już nie żył.

Sensacyjne aresztowanie „zawodowego społecznika” w Związku Podoficerów Rezerwy w Warszawie

W kołach byłych wojskowych duże poruszenie wywołała wiadomość o przeprowadzeniu z nakazu prokuratora rewizji w Związku Podoficerów Rezerwy w Warszawie i — w konsekwencji tej rewizji — o opieczętowaniu ksiąg kasowych.

Jak się dowiadujemy, — rewizję zarządził prokurator na skutek wiadomości otrzymanych od szeregu wybitnych działaczy Związku Podoficerów Rezerwy, komunistów, że prezes organizacji Antoni Jakubowski, gospodaruje funduszami związkowymi bez zachowania elementarnych wymagań księgowości.

Zarzuty, o których zakomunikowano

prokuraturze warszawskiej były tak poważne, iż zarządzenie rewizji ksiąg i opieczętowanie ich okazało się konieczne.

Należy przypomnieć, że p. Antoni Jakubowski usunięty został niedawno ze Zw. Legionistów Polskich, gdzie nie umiał w sposób wiarygodny wyliczyć się z sumy 31 tysięcy złotych.

Po usunięciu go ze Związku Legionistów Polskich, poświęcił się p. Jakubowski „pracy” nad rozbijaniem ruchu organizacji byłych wojskowych.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Jakubowski został aresztowany.

Wojewodowie i starostowie jako przedstawiciele rządu

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło podległe władze prowincjonalne iż wkrótce ukaże się — wobec uchwalenia już przez Radę Ministrów — rozporządzenie o stanowisku wojewodów i starostów, jako przedstawicieli rządu.

Rozporządzenie to przewidyje również m. in. wydanie szczegółowych przepisów (§ 4), mających uregulować postępowanie etykiety podczas uroczystych obchodów i w innych stosunkach oficjalnych.

Korfanty w prasie niemieckiej

Kölnische Ztg. podaje ustępy z katowickiej „Polonji” i podnosi, że w przeciwieństwie do polskiej prasy rządowej organ Korfantego z powodu kryzysu w Niemczech współczuje Niemcom i wyraża życzenie, aby państwa doszły do porozumienia w sprawie Niemiec.

P. Korfanty i produkty dziennikarskie jego organu nie od dziś cieszą się wyrozumieniem i sympatią w prasie niemieckiej. Jego przyjaciółmi i obrońcami endeckim można pogratulować.

Polska w Londynie w Komitecie ekspertów

Rząd polski otrzymał zaproszenie wydelegowania swego przedstawiciela do komitetu ekspertów, który został powołany celem opracowania sposobów wprowadzenia w życie planu Hoovera. Komitet ekspertów zbierze się w dniu 28 b. m. w Londynie. Zaproszenia takie wystosowane zostały do rządów państw, sygnatariuszów układów haskich, które dotychczas nie posiadały przedstawiciela w Komitecie ekspertów.

Zakaz nadawania nowych koncesyj monopol.

W związku z ustawą przeciwalkoholową z dnia 21 marca br., ustalającą ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w liczbie 20.000 dla całego Państwa, Ministerstwo Skarbu wydało zakaz nadawania nowych i obsadzania zwalnających się koncesyj na detaliczną sprzedaż takich napojów na terenie województw południowych i zachodnich tj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, śląskiego, pomorskiego i poznańskiego.

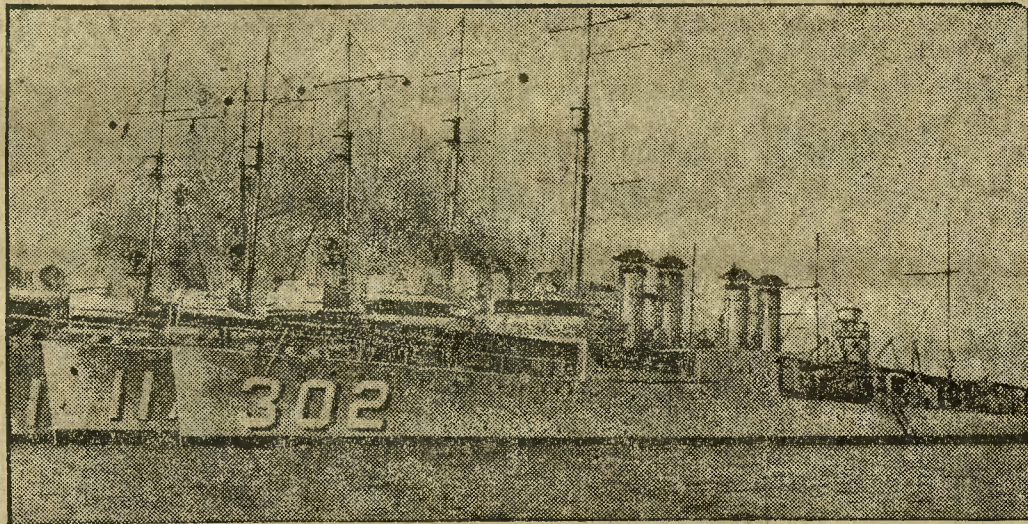
Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę za interesowanych, że składanie podań o takie koncesje jest wobec powyższego zupełnie bezprzedmiotowe — będą one musiały z reguły być załatwiane odmownie.

Zamówienia w Polsce

Wychodzący w Utrechcie „Telegraf” donosi, że państwowe koleje holenderskie zamówiły w Polsce 27.000 ton szyn.

Dotychczas szyn dostarczały kolejom holenderskim Belgia, Francja lub Niemcy. Holandia sama szyn nie wytwarza.

Okręt widmo



Jest nim amerykański okręt wojenny, „Stodert”, który fale oceanu pruje bez załogi i bez maszynierji. Okręt ten obsługiwany jest zapomocą fal radiowych z pokładu innego statku wojennego.

Zjazd legionistów w Tarnowie

Program jednodniowego zjazdu

Tegoroczny X-ty Ogólny Zjazd Legionistów Polskich odbędzie się w Tarnowie w dniu 9 sierpnia r. b. Zjazd jak zwykle będzie jednodniowy, jednak już w przeddzień zjazdu odprawione zostanie w katedrze w Tarnowie uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych Legionistów, poczem zebrani udadzą się na miejscowy stary cmentarz. Tego samego dnia o godzinie 15,00 uczestnicy zjazdu zbiórą się na dworcule kolejowym, by wyjechać na cmentarz poległych Legionistów w Łowczówku.

Nazajutrz w dniu 9-tym sierpnia r. b. uroczystości zjazdowe rozpoczną się mszą

polową z kazaniem na boisku klubu sportowego „Tarnovia”, poczem odbędzie się uroczysta akademja, po niej zaś defilada. W czasie defilady oddziały ze sztandarami przemarszerują przed płytą Nieznanego Żołnierza, gdzie w tym dniu zostanie złożona ziemia z pod Łowczówka i z grobów śp. Króla-Kaszubskiego i Kuby-Bojarskiego.

Po obiedzie w koszarach uczestnicy zjazdu, zależnie od swego wyboru, o godzinie 15,30 wyjadą pod Łowczówkę, lub do Mościc, albo też zwiedzać będą zabytki miasta Tarnowa.

Wieczorem o godzinie 21,00 odbędzie się

równocześnie wspólna wieczerza w koszarach i raut w salach kasyna miejskiego.

Każdy uczestnik Zjazdu obowiązany będzie po przyjeździe do Tarnowa wykupić kartę uczestnictwa za zł. 7 — w której cenie mieści się należytość za całodniowe utrzymanie, ewentl. nocleg, odznakę zjazdową, przejazdy do Łowczówka i Mościc oraz wstęp na akademję i raut.

Dla ułatwienia prac przygotowawczych większe grupy uczestników powinny komitetowi zjazdowemu podać przypuszczalną ilość uczestników zjazdu ze swej miejscowości pod adresem Tarnów, Ratusz.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą z ulgi kolejowej przyznanej przez Ministerstwo komunikacji. Przejazd uczestników do Tarnowa odbywać się będzie za opłatą normalną, w drodze zaś powrotnej bezpłatnie na podstawie karty uczestnictwa, ostemplowanej w kasie kolejowej, zniżka więc wynosić będzie 50 proc. Karta uczestnictwa służyć będzie jako bezpłatny bilet kolejowy klasy 3-ciej, w pociągach osobowych, a na dystansie ponad 200 km. również w pociągach pociespiesznych.

Ministerstwo komunikacji wydało wszystkim dyrekcjom kolejowym polecenie zwiększenia składu pociągów pasażerskich, jak również uruchomienia w razie potrzeby pociągów dodatkowych. Zapotrzebowania na jedno i drugie należy zgłaszać w dyrekcjach kolejowych.

„Słowopomerek” uparcie kłamie

W związku z art. „Słowa Pomorskiego” Nr. 168 z dnia 24 7 1931 roku p. t. „Sfałszowani Strzelcy” wyjaśniamy powtórnie, że Alfons i Edward Skonieczny, pochodzący z Książek nie są członkami Zw. Strzeleckiego i z Oddziałem Zw. Strzeleckiego w Grębocinie nie mieli nic wspólnego.

Złośliwa upartość „Słowa Pomorskiego” leży w tem, aby zożydzić organizację, ponieważ żywiołowy rozwój Związku Strzeleckiego zaczyna zagrażać wszystkim elementom wywrotowym w Państwie.

Sprytnie naprowadzona we wspomnianym artykule mowa o karabinach niczego nie tłumaczy, ponieważ broń wojskowa, która była przechowana w mieszkaniu Mieczysława Skoniecznego z Grębocina należy do miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, Mieczysław Skonieczny natomiast niema nic wspólnego ze swymi imiennikami, czego dowodem jest pozostawienie jego na wolnej stopie.

Jeżeli natomiast „Słowo Pomorskie” ciekawi się, jak zrozumieć sfałszowanie dokumentów, to niech się pofatyguje do Władz Sądowych, które na prośbę Władz wojskowych pociągną za to do odpowiedzialności obu Skoniecznych, którzy po zdobyciu w niewiadomy sposób sposobu legitymacji p. w., a nie strzeleckich, przedstawili sobie własnoręcznie legitymacje.

Ponieważ „Słowo Pomorskie” jest bezwzględnie złośliwe w powyższej sprawie i z satysfakcją słucha wszelkich bredni o Związku Strzeleckim, niesprawdzając ich prawdziwości, wobec tego, jeszcze raz musimy podkreślić, że kłamie.

Kierownictwo Okręgu Nr. VIII.
Związku Strzeleckiego.

900 tys. osób w emigracji z Polski

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1930 r., a więc w ciągu 12 lat niepodległości, wyemigrowało z Polski do krajów europejskich 909.040 osób, z czego powróciło do Polski 455.743 osoby (zostało zagranicą w Europie 453.297 osób), do krajów zamorskich zaś wyjechało 637.477, a wróciło 195.671 osób (zostało w krajach zamorskich 441.806 osób).

Ogółem w wymienionym okresie wyemigrowało z Polski na stałe 895.103 osoby.

Krach bankowy w Amsterdamie

Pisma niemieckie donoszą, że jeden z największych banków holenderskich — Amsterdamsche Bank w Amsterdamie, który już od kilku tygodni był zachwiany — zawiesił wypłaty.

„Stumarkowe niebezpieczeństwo”

„Danziger Neuesten Nachrichten” w artykule zatytułowanym „Stumarkowe niebezpieczeństwo” pisze:

„Nie można pod żadnym warunkiem dopuścić do tego, aby do ustalonych przez traktat wersalski murów między Niemcami a Gdańskiem dołączyły się akurat w dzisiejszych krytycznych czasach jeszcze sztuczne, dobrowolnie przez Niemcy wprowadzone mury, które szczególnie uderzają we wzajemne stosunki gdańsko-niemieckie”.

I w Niemczech wzrasta się fala protestów przeciw podwyżce opłat paszporto-

wych. Izba handlowa w Berlinie wystosowała do rządu Rzeszy memoriał, domagający się odwołania rozporządzenia.

„Neue Freie Presse” oblicza, że powstrzymanie wyjazdów zagranicę z Niemiec przez 100-markową opłatę paszportową przyniesie Wiedniowi w okresie sierpnia i września utratę około 32.000 przyjazdów; tyle właśnie Niemców zwiedziło Wiedeń w tym czasie roku 1930. W szylingach daje to cyfrę około 9,6 m. ljonów, jeśli się założy, że każdy Niemiec przeciętnie przebywa 4 dni w Wiedniu.

KRONIKA

wtorek
28
lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Natalja

Wtorek Wiktora

DYŻUR APTEK:

Od dnia 27 lipca do 2 sierpnia br. wyłącznie: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204; Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek, ciesząca się uznaniem operetka G. Jarno p. t. „Krysia Leśniczanka”, z Hanką Wańską w roli tytułowej. Jest to największa atrakcja dla całego miasta. Przedstawienie odbędzie się w Teatrze o godz. 20. We wtorek „Nieuchwytny”.

TEATR REWJI „UŚMIECH BYDGOSZCZY”

w ogrodzie Patzera, gra w dalszym ciągu rewję p. t. „Parada gwiazd”, w której wystąpi niezrównana gwiazda polskiej sceny śpiewnej ulubienica całej Polski, jedyna i niezastąpiona primadonna operetkowa i rewjowa **Lucyna Messal**. Obok znakomitej tej divy wystąpi cały szereg najlepszych artystów „Uśmiechu”, z p. Talarico, Celińską, Janeckim, Ustarbowską, Rymszą i Wołowskim na czele, oraz wybitny już dziś tenor „Qui pro quo” w Warszawie, p. Witold Rychter, znany z najlepszej strony publiczności bydgoskiej. Balet pod wodzą p. A. Zabojskiej i dekoracje pp. Skworcoffa i Makarewicza to dwa „pewniaki”, jakimi rozporządza „Uśmiech”. Parada Gwiazd będzie więc z pewnością największą atrakcją teatralną letniego sezonu. Bilety na to świetne widowisko otrzymać można w przedsprzedaży w księgarni p. N. Gieryna (pl. Teatralny 3). Od godz. 19-tej przy kasie teatru.

Repertuar kin.

Nowości: w dniu dzisiejszym wyświetla wspaniały, dźwiękowo śpiewny film p. t.: „Trubadurzy Nowego Yorku”, cieszący się niebawem wzięciem na ekranach. Śpiew układu słynnego Własta. W rolach głównych Anita Page, Love oraz Hary Kind. Nadprogram wesoly dodatek muzyczno-taneczno-śpiewny.

Kristal — wyświetla wspaniały dźwiękowiec p. t. „Statek Komediantów”. Film ze względu na doskonałą obsadę artystyczną, bogata i pomyslowa wystawa oraz świetną ilustrację muzyczną zasługuje na szczególną uwagę. W rolach głównych: Laura la Plante i Józef Schildkraut.

Marysienka — wystawia dalej wspaniałe arcydzieło znakomitego powieściopisarza Lwa Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie”. W rolach głównych Dolores del Rio i Rod la Roque. Film ten cieszy się zasłużonym uznaniem. Wesoly nadprogram p. t. „Mama nie pozwala”.

Corso: dziś zmiana programu.

Z miasta

— Z powodu urlopów wypoczynkowych Biblioteka Miejska i Biblioteka Ludowa będą zamknięte dla publiczności w godzinach popołudniowych od dnia 27 lipca — 31 sierpnia br. z wyjątkiem soboty. (W sobotę popołudniu urządowanie normalne).

— Magistrat miasta Bydgoszczy podaje do wiadomości, że biura Wydziału Statystycznego przeniesione zostały z ul. Jana Kazimierza 3 do Ratusza, ul. Jezuicka 15 oraz Policja Budowlana z ul. Długiej 58 na ul. Jana Kazimierza 3.

— Budujemy okręt Bydgoszcz — Kujawy. Okręgowy Komitet Floty Narodowej podaje, że udziela informacji każdego dnia i przyjmuje zapisy na członków Komitetu w sekretariacie okręgowym Magistratu — Ratusz, pokój 25, tel. 600-605.

— Udogodnienie. Z dniem 1 lipca br. uruchomiono automatycznie kasującą rozmowę publiczną w lokalu „Poczekalnia Autobusów” pl. Kościelickich, w której korzystać można za opłatą 15 gr. za rozmowy miejscowe. Rozmowy międzymiastowe nie są na razie dopuszczalne. O ile rozmowa z jakiejś przyczyny nie doszła do skutku, należytości się nie zwraca.

Ci się doptrze obliwili

W nocy z dnia 22 na 23 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wybićcia szyby w oknie od strony podwórza do składu blaszawców Eugenjusza Szwankę w Nakle przy ul. Ks. Skargi nr. 391 i skradli moc różnego materiału sukienego wartości przeszło 5000 zł. Kom. Policji P. uprasza za naszym pośrednictwem osoby, które mogą wskazać sprawców względnie służyć informacjami, by zechciały donieść o tem najbliższemu posterunkowi policjinnemu.

Magistrackie kolonie dla dzieci w Jastrzębiu

W zrozumieniu ciężkich warunków materialnych szerszych mas, oraz przychodząc z pomocą zagrożonemu częstokroć zdrowiu dzieci szkół powszechnych, magistrat założył wzorem lat ubiegłych kolonie wakacyjne w Jastrzębiu, wysyłając na wieś dzieci bezrobotnych. W ten sposób około 500 chłopców i dziewcząt ma możność spędzenia 4 tygodni na świeżym, zdrowym powietrzu w otoczeniu sztokich pól i świerkowych lasów.

Kolonie tegoroczne prowadzone są w czele

rech zmianach przez nauczycieli szkół powszechnych. Obecnie kończy się termin pobytu 3 partji i od 1 sierpnia 120 chłopców przybędzie na wywczas do Jastrzębia.

Jeśli się skrzyżuje, że budżet tych kolonii jest bardzo skromny (magistrat dał 10.000, Kasa Chorych 2.000, województwo 1000 zł.) to naprawdę dużo uznania należy się Magistratowi który przez swych przedstawicieli z urzędu szkolnego podjął się tej ciężkiej pracy. Tembardziej, że równocześnie prowadzi się pół-

kolonie miejskie: dzieci przychodzą do szkół, pod opieką nauczycieli udają się do lasu na przechadzkę, dostają śniadanie (mleko, chleb z masłem) i w ten sposób nie marnują czasu i zdrowia. Jednakże ze względu na to, że półkolonie częściowo tylko dają opiekę dziecku, w przyszłym miesiącu Magistrat kosztem półkolonii wysle nową partję do Jastrzębia.

Na kolonji w Jastrzębiu dzieci mają całkowicie zapewnioną opiekę i racjonalny podział dnia: Wstają o 7, po umyciu się, gimnastyce i pacierzu zabierają się o 8 do śniadania, (po czym następują gry o ile dobra pogoda — kąpiel itd. aż do 10, o której to godzinie spożywają drugie śniadanie. Po śniadaniu znów gry pogadanki i robotki odręczne aż do godz. 12 do obiadu. Po obiedzie godzinka wypoczynku leżenia na świeżym powietrzu i znów wycieczki i najrozmaitsze zabawy, całkowicie absorbujące dzieci o godz. 4 podwieczorek, o 7 kolacja po kolacji pogawędki, opowiadanie bajek itp. o 9 modlitwa, mycie się przed snem... dobranoc!

Jedzenie zdrowe, smaczne — przeważnie jarskie (mięso 2 razy tygodni). Przeciętny całkowity koszt utrzymania dziecka wynosi 1,90 zł. dziennie.

Zewnętrznie kolonja przedstawia się bardzo okazale: parterowe domki białe, czysto i otoczone są zielenią drzew i ogródkami, pieczeniowiec zachowaniami, z klombami kwiatów i grządkami jarzyn. Wewnątrz domków czystość i porządek nienaganny: ołbrzymia sałata na 128 osób ma ściany świeżo wybielone, łózka równo szeregami ustawione powiększają wrażenie ładu i porządku.

Obok znajduje się infirmerja: na szczęście bezużyteczna, gdyż poza znacznymi wypadkami żadnych zachorzeń nie było. Całość budynku odnowiona i rozszerzona została w roku 1928 kosztem 26.000 zł. z których 7500 jeszcze pozostało do spłaty (Tu kierownictwo kolonii wyraża podziękowanie p. Jarokiemu, budowniczym za to, że nie nagli z zapłatą). Dojazd do Jastrzębia kolejką powiatową, — dyrekcja której przypuszczamy nie zechce wziąć zapłaty za przewóz dzieci bezrobotnych, o czem podobno myśli. Całość gospodarstwa wynosi 60 mórg.

W niedzielę odwiedził kolonje w Jastrzębiu p. prezydent miasta Dr. Chmielarski w otoczeniu członków Magistratu i prasy miejscowej. Przyjechał przed kolacją i goście mieli przyjemność widzieć jak 130 dzieciaków, z widczym apetytem zjadają placki owsiane i chleb z masłem, oraz to podchodząc do gospodyni po „dodatek” Wielka radość ogarnęła rzeszę „baków” gdy p. prezydent rozdał paczki z ciukierkami, które specjalnie przywiózł do Jastrzębia, — wszyscy chórem dziękowali za tę niecodzienną przyjemność.

Wycieczka wizytacyjna z magistratu była doskonałym przykładem że, ojcowie miasta szczerze interesują się swymi zadaniem i to co rozpoczęli, zwłaszcza w sprawie bezrobotnych, doprowadzą do końca, całkowicie poświęcając się pracy na tym polu.

Nożem w plecy

Zdawałoby się, że wspólna bieda budzi w człowieku uczucie solidarności o głębszym podłożu podświadomego współczucia. Niestety wypadki przyjaźnielskiej solidarności wśród biedaków są coraz rzadsze. I niedzisz nędzarzowi jest w równym stopniu wilkiem, jak burżuj burżujowi tylko z tą różnicą, że o ile ten ostatni stara się zetrzeć przeciwnika swego czy wroga z powierzchni ziemskiej w sposób nader wyrafinowany, przebiegły, kryjomy, bez rozgłosu i skandalu, niedzisz w tych wypadkach jest bardziej szczerzym i bezpośrednim, mając się argumentu najłatwiej mu dostępnego tj. noża.

Taki sąsiedzk: porachunek nożowniczy miał miejsce onegdaj popołudniu w lesie, — przylegającym do szpitala ewangelickiego.

Trzej mieszkańcy baraków przy ul. Dzwonickiego a to: Jan F. i dwaj bracia P. czując się do jednego ze swych sąsiadów niej. Mieczysław Wróblewski napadł go we wspomnianym wyżej lesie i tak szpetnie „przyrzędził” go nożami, iż ofiarę napadu z groźnie przelitymi plecami odstawić musiano w stanie ciężkim pogotowiem ratunkowym do lecznicy miejskiej. Może przykładna kara, jakiej sąd nie pośkapie zapewne sangwinistycznym barakowcom ostudzi ich gorące temperamenty.

O komunikację nocną

w Bydgoszczy

Strajk nocny autodorózek w Bydgoszczy trwa w dalszym ciągu co temsamem dowodzi zupełnej bezsilności odpowiednich, kompetentnych czynników miejskich. Chcąc uniknąć powtarzania się nie będziemy utyskiwali więcej na dziwną inercję w tym kierunku, a ograniczymy się jedynie do ponowienia poraz trzeci prośby o zainstalowanie całonocnego ruchu tramwajowego w odstępach pół- czy jednogodzinnych.

Sądymy, że inowację tę przyjęliby bydgoszczanie ze szczerem uznaniem i wdzięcznością. Realizacja naszego projektu nie powinna nastęrczać specjalnych trudności. Koszty tej inowacji pokryliby pasażerowie i to w dwójnasób. Przedłużenie ruchu tramwajowego do godz. 24 jest połowicznym tylko ułatwieniem palącego tego zagadnienia.

Jest rzeczą na dłuższą metę nieodpuszczalną, by przyjeździć po godz. 12 w nocy, kląć na czem świat stoi własnoręcznie taszczyli swe bagaże a własno-

żnie siebie na miejsce przeznaczenia.

Oczywiście jest że stan taki splendoru miastu naszemu nie przysporzy, — przeciwnie wpłynie na tzw. propagandę negatywną tj. odstręczy przejezdnych od zatrzymywania się w pięknym naszym 120 tysięcznym grodzie, który nie zdołał dotychczas zainstalować komunikacji nocnej. Mają Męciaka i Swornegacie, a Bydgoszcz „ruchowo” szwankuje. Do prawdy wstyd!

Jeśli nie można już zmusić właścicieli dorozek samochodowych do podjęcia ruchu nocnego to przynajmniej pokażmy, że się bez nich obejdziemy, i to sposobem tak łatwym jak przez zaprowadzenie permanentnego kursowania tramwajów. Trzy wozy starczą zupełnie dla podjęcia od godz. 12 w nocy do godz. 6 rano ruchu tramwajowego na linii Dworzec — Okole w odstępach półgodzinnych i na 2 pozostałych linjach w odstępach jedno godzinnych.

Nie znać będę ani ojca ani matki

Zwyczajnie wyraz matka kojarzy się w mózgach ludzkich z pojęciem najwznieślej i najbardziej bezinteresownej i najszczytniejszej miłości. Wprawdzie zawsze istniały i zawsze istnieć będą w tej „materji” wyjątki, potwierdzające regułę, jednak ostatnimi czasy wyjątki te tak regularnie się wzmagają iż odbawiać się należy, by z czasem nie przelastowały się w regułę, tj. by wznieśła miłość macierzyńska nie była wyjątkiem, lub bajeczką dla grzecznych dzieci.

Refleksje te nasuwają się same przez się wobec coraz częściej powtarzających się wypadków porzucenia dzieci przez nieludzkie matki. Dalecy jesteśmy od zamiaru potępienia w czambuł tych ostatnich i zdajemy sobie w zupełności sprawę ile może niezawinionych tragedji przeżywa młoda, otumaniona dziewczyna pozbywając się w tak uproszczony sposób owoc jej niesankcjonowanej prawie miłości. Puszczona samopas w świat bez troskliwości, życzliwej i ciepłej opieki niewiedząca co począć z coraz silniej odzywającymi się instyngtami pada zazwyczaj ofiarą niesumiennych, nieetycznych i amoralnych indywiduów, którym „grzeszna” miłość uchodzi płazem i nikomu też przez myśl nie przechodzi, by po-

ciągnąć ich za to do odpowiedzialności, podczas gdy ciężar, w istocie rzeczy niezawinionej kary, rzuca jakżeż doprawdy ślepa w tej mierze Temida na barki niezdającego sobie sprawy z przestępstwa smaganego przez los biedę dziewczęcia.

I dlatego też termin „nieludzka” matka nie powinien być tak hojnie jak dotychczas przez sytych i dostatnich moralistów szafowany. — Jest to zresztą temat zbyt obszerny, zasadniczy i ważki, by go móc w ramach 2 szpaltów ki pobieżnie chociażby naświetlić.

Wspominamy o tem jedynie z racji znalezienia porzucenych dzieci w wieku od 5 dni do 4 tygodni, jakie znaleziono onegdaj na terenie zakładu św. Florjana oraz w korytarzu domu przy ul. Unji Lubelskiej 13.

Nie rzucamy kamieniem potępienia na niedoścignione dotąd matki owych podrzutek, bowiem część winy, a kto wie czy nie przeważająca leży po stronie wadliwości unormowanego życia zbiorowego po stronie niepoddawanych rewizji tradycyjnych wierzeń, konwenansów i obłudy etycznej. Należałoby raz zerwać z marazmem w tej dziedzinie zjawisk społecznych

Radjosluchacze i amatorzy tworzą związek

Grono radjosluchaczy w Bydgoszczy projektuje założenie „Związku Radjosluchaczy i Radjoamatorów.” W tym celu odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 20 na sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 30 zebranie informacyjno-organizacyjne. Celem zebrania jest przede wszystkim zrzucenie się wszystkich radjosluchaczy w Polsce celem rozwoju polskiej radiofonji i radjotechniki, przez urządzenie odczytów, wykładów itd. następcie wzajemną wymianę swoich spostrzeżeń o zjawiskach dotyczących radja, udzielanie bezpłatnych porad i wskazówek technicznych, pogotowie techniczne dla doróżnego usuwania powstałych przeszkód w odbiorze, walki z przeszkodami elektrycznymi w odbiorze, z radjopajęczarstwem, aktywnej współpracy ze Zw. Krakofalowców itd.

Cel i zakres pracy dla wszystkich radjosluchaczy ogromnie wielki, lecz tylko wspólnymi siłami będzie można je praktycznie w życie wprowadzić.

W tym celu przy łaskawem umieszczeniu

komunikatu o mającym się odbyć zebraniu, — prosimy uprzejmie o zaapelowanie przede wszystkim do tych radjosluchaczy i radjoamatorów, którzy w dziedzinie radjotechniki są obeznani i technicznie zaawansowani (jak ET, Panowie Inżynierowie, technicy itd.) jak również i do zainteresowanych firm i składów radjotechnicznych w Bydgoszczy, o możliwie jak najliczniejsze przybycie na zebranie we własnym interesie. Równocześnie zwróceno się do Kierown. Wydziału Prasy i Propagandy Polskiego Radja w Warszawie, ażeby za pośrednictwem mikrofonu Polsk. Radja, zaapelowano do wszystkich radjosluchaczy w Polsce, ażeby pomysłili o utworzeniu w poszczególnych okręgach Związków Radjosluchaczy i Radjoamatorów, które w najbliższej przyszłości mogłyby się po utworzeniu połączyć w jeden „Polski Związek Radjosluchaczy i Radjoamatorów” celem wzajemnej pomocy w dziedzinie radjotechniki oraz pozytywnej radjopracy ku dobru i pożytkowi Polskiego Radja.

Echa niedzielne

Mimo niepewnej pogody i chmurnie dąsającego się nieba, ruch w mieście, na drogach podmiejskich oraz w miejscowościach okolicznych niebawem żywy. Regaty wszechpolskie technię w gród nasz wigor. Toteż ulice zwłazszcza w godzinach południowych pulsowały olbrzymio wzmocnionem tętnem ruchu. Nowe, nie spotykane dotychczas twarze, opalone, muskularne, wytrenowane postacie, w strojach marynarskich, uwijające się rażno po mieście, samochodami, motocyklami i innymi wehikulami wskazywały aż nazbyt wyraźnie o zawitanu do grodu nadbrdziańskiego Jego rekordowej Mości Króla Sportu. Na uroczystość ingresji wszechmoconego dziś i modnego wiodarza i sugestjonera dusz młodych zdążyły do Brdyjsia pielgrzymki mieszkańców wszelkiej maści, wieku i kondyty. Szosą prowadzącą do Łęgnowa ciągnęły się niekończącym się sznurkiem samochody, autobusy, pojazdy, rowery, unosząc ku szesamowi wodnemu mrowie zamulowanych, profesjonalnych i przygodnych „nawigatorów”. Toteż w godzinach popołudniowych gród nasz zlekka opustoszał. zważywszy, iż również niesportowcy emigrowali w okoliczne lasy lub nad jeziora i stawy, by na łonie przyrody — jak to brzydko zwią ludzie — doznać kilku godzin rozkoszy! Trudno! — staliśmy się przebrzydłymi hedonistami i na to niemasz lekarstwa!

Za to wieczorem, gdy ludziska ukołwszy swe zachcianki „rozkoszne” emocjami regatowymi, żywiznością lasów czy balsamem rzecznych kąpieli powrócili w mury miasta, życie w niem zregenerowało się w dwójnasób! Kawiarnie i restauracje pełniące.

Ogród Teatralny przypominał podmiejski pociąg wycieczkowy w pierwszy dzień Zielonych Świąt. W Elyzeum indentyczna ciżba — aż serce wzbierało otuchą, na widok przedwojennego nateżenia radości i urody życia. I Stadion Miejski, gdzie pod gołem niebem artyści nasi wyczyniali „Krysię łosniezanekę” — załęgła chmura widzów, bo jakże to nie pójsić i nie zobaczyć tej operetki leśnej! kiedy to Stefek Laskowski wsiadłszy w aeroplan straszyl przechodniów (bestja leciał na wysokości 20 metrów nad brukiem — gdzie politeja? — albo jest porządek, albo dopiero będzie, gdy Stefcio skrzydłem samolotu utrzenie nosa magistrackiej Komisji Teatralnej) walę w nich urocz różowemi ulotkami, zapraszającymi „piknie” na areyświetne to skądinąd widowisko. Rewja Wołowskiego, z Lucyną Messal i przemitym naszym Witkiem Rychterem cieszyła się niezgorzmem powodzeniem, bal wioślarek w Kasynie Cywilnem zgrupadził moc soejety sportowo-towarzystkiej, „wódecia” odchodziła jak się patrzy — słowem raj na tym padole protestowanych weksli, egzekwowanych sumiennie podatków i dodatków do podatków oraz plajt bankowych i porządnieszcz.

W obronie radiosluchaczy

Akeja przyjsiecia z pomocą radio-słuchaczom jest o tyle na dobrej drodze, że Magistrat zwróci się do właścicieli tych fabryk i aparatów, o których wie od osób zainteresowanych, że zechcą zainstalować dodatkowe aparaty celem usunięcia szkodliwych wpły-

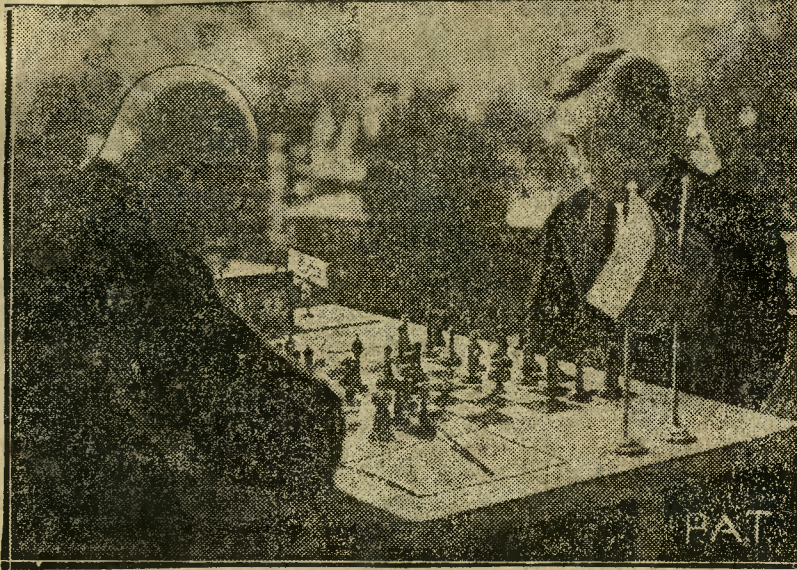
Raid wioślarski po Polesiu

Dziś, w poniedziałek o godz. 4-tej popołudniu załoga klubu wioślarskiego „Gryf”, w składzie: Kostrzewa Albert, Stętko Adolf i Malak Edwin — jako kierownik, wyruszy z przystani klubu (obok teatrki) na największy z dotychczasowych w Polsce raid wioślarski, krajoznawczo-turystyczny, zamierzając przebyć trasę około 3.000 km. Wycieczka pojedzie w górę Wisły do Bugu, stamtąd kanałami: Królewskim i Ogińskiego do Niemna, skąd przez kanał Augustowski, Biebrzę i Narew znów wróci na Wisłę, skreći na południe dojeżdżając do Warszawy, poczem powróci do Bydgoszczy.

Wyposażenie i kosza wycieczki pokrywają członkowie klubu, w czasie zaś wędrowki po Polesiu „Gryfici” będą korzystali ze staropolskiej gościnności przybrzeżnych dworów. Zabierają ze sobą namiot i potrzebne do gotowania przybory, aparat fotograficzny, a fabryka klisz „Alfa” bezinteresownie ofiarowała 250 sztuk płyt dla zdjęć fotograficznych.

Nie wątpimy, że śmiałych wioślarzy będzie żegnał tłum znajomych i sympatyków sportu wioślarskiego, a ze swej strony życzymy trójce „gryfitów” dobrej pogody, zdrowia i humoru.

Z turnieju szachowego w Pradze Czeskiej



W Pradze Czeskiej odbywa się obecnie wielkimiedzynarodowy turniej szachowy o puchar przechodni lorda Hamilton-Roussela dla państwowej mistrzowskiej drużyny świata. Na turnieju tym Polska jest reprezentowana przez najlepszych swych szachistów. Zdjęcie przedstawia emocjonujący moment partii — Tartakower (Polska) — Hanssen (Norwegia) dotychczas nierozegranej.

Za skandale i szpiegostwa w Polsce

otrzymał awans w Bolszewji

Sprawa i kierownik ostatnio wykrytych afer szpiegowskich w Polsce — attache wojskowy „pułkownik” Bazyli Bogowoj — jak można się było tego spodziewać, nie powróci już do Polski.

Istotnie zaraz po wykryciu afery Demkowskiego, samochodem zapopatrzonym w znak dyplomatyczny, wyjechał on do Gdańska, a następnie drogą powietrzną dotarł do Rosji.

Nie spotkała go tam żadna nagana za skompromitowanie wywiadu, owszem ogłoszona zowów na audycję. Ponieważ, dotychczas brak ustawy, któraby radykalnie tę sprawę załatwiła, zależy ona tylko od dobrej woli właścicieli.

Przypuszczamy, że sami właściciele ze względu na gospodarczych przyjdą z pomocą w tej sprawie.

stała nominacja pułkownika Bazylego Bogowoja na dowódcę dywizji piechoty w Kałudze w centralnej Rosji.

Przydział ten rezerwowano już dawno dla Bogowoja.

Dywizję tę Bogowoj miał objąć już po znanem skandalicznym wystąpieniu w Toruniu — gdzie na bankiecie, wydanym na cześć attachés obcych armij przez centrum wyszkolenia artylerji i szkoły podchorążych artylerji — spił się jak bela i zaczął miotać obelgi pod adresem burżuazji.

To bojowe wystąpienie Bogowoja bardzo się widać podobało Sowiocom skoro nagrodzono go awansem i dowództwem dywizji. Ostatnia afera przyspieszyła tylko wyjazd opiekuna szpiegów z Polski.

Bagaże pana Bogowoja mają być odesłane w drodze dyplomatycznej do nowego miejsca przydziału.

Ze sportu

Polak zwycięża w kolarskich zawodach we Francji

(xoc Bruay. Sport polski odniósł ostatnio we Francji nowe poważne zwycięstwo w zawodach departamentalnych, zorganizowanych przez francuskie związki kolarskie.

Zawody te odbyły się na dystansie 77 km. o tytuł mistrza regionalnego.

Zwycięzcą okazał się jeden z najlepszych zawodników polskich tego okręgu, Banaszek, który w konkurencji 24 zawodników pierwszy przybył do mety, wyprzedzając najbliższego konkurenta o 5 minut.

Banaszek uzyskał czas 2 g. 22 min., mając średnią szybkość 33 km. na godzinę.

Na torze wioślarskim — mistrzostwa pływackie

Polski Związek Pływacki zwrócił się do Pomorskiego Okr. Zw. Pływackiego w Bydgoszczy z propozycją organizowania długostansowych mistrzostw pływackich na torze wioślarskim w Brdyjsiu.

Termin mistrzostw wyznaczony został na 30 sierpnia r. b. Organizacją zawodów tych zajmie się Pom. Okr. Zw. Pływacki w Bydgoszczy.

Nurmi bije rekord światowy

W ub. piątek odbył się w Helsinkach bieg płaski na 2 mil. ang., w którym biegacz Nurmi miał zaatakować rekord światowy.

Atak Nurmiego powiódł się w zupełności. Największy biegacz świata wpadł na metę pierwszy w czasie 8:59,6 s., co stanowi nowy rekord światowy, przed młodymi Finnami Lehtinem (9:00,5) i Virtanen (9:01,1). Wszystkie trzy wyniki lepsze od dawnego rekordu światowego.

Schronisko dla „wodniaków” nad jeziorem Charzykowskim

Chojnickie Towarzystwo Popierania Turystyki Sportowej dzięki poparciu wojewody Lamota wybudowało nad jeziorem Charzykowskim schronisko dla miłośników sportu wodnego.

Schronisko obliczone będzie na pomieszczenie 100 osób. Jak wiadomo, jezioro Charzykowskie jest latem bardzo uczęszczane przez miłośników sportów wodnych.

Sprzęt sportowy przez granicę bez opłat celnych

Na skutek interwencji Państw. Urzędu Wychowania Fiz. i P. W. Min. Skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego sportowcy (polscy i zagraniczni) przejeżdżający przez granicę polską w obu kierunkach będą mogli przewozić bez żadnych opłat celnych i kaucji używany sprzęt sportowy.

Dopuszczalne normy ilościowe przewożonego sprzętu sportowego zostały ustalone zgodnie z propozycjami zainteresowanych związków sportowych.

Notatnik

— Kraków—Leodjum w Pilce nożnej. Belgijski Związek Piłki Nożnej zaproponował Polsce rozegranie międzymiastowego meczu piłkarskiego Kraków—Leodjum. Mecz ten miałby odbyć się w dniu 12 października w Leodjum.

Wśród książek zagadnień i ludzi

Książka o kraju sprzeczności.

Jan Kucharzewski jest jednym z tych wnikliwych badaczy historycznych, którzy, sięgając po jakieś zagadnienie nie analizują go jako dzisiejszej całości, ale idą w głąb aż do źródeł jego istoty. Ta genetyczna metoda wydobywania przyczyn i wysadowywania z nich szlaków pochodzą danego zjawiska, służy mu bardzo dodatnio do wysnuwania konkretnych wniosków i stawiania pewnych niewzruszonych tez, nie hipotezy bynajmniej. Stosunek jego do badanych i rozbiieranych przezeń zjawisk polega na całkowitem przejściu się ich treści, rozwojem i znaczeniem i stuprocentowym zaabsorbowaniu swej intuicji badawczej wszelkimi momentami dodatnimi czy ujemnymi, które na postępie jego wpłynąć by mogły. W ostatnich latach dużem zainteresowaniem J. Kucharzewskiego cieszy się Rosja „kraj sprzeczności” jakby to powiedział Mereżkowski: ten kraj, w którym od najskrajniejszego nacjonalizmu do utopijnych poprostu zasad wojującego socjalizmu, od czci religijnej do zaprzeczenia roli jakiegokolwiek bóstwa (nihilizm) od wielkiego entuzjazmu do zupełnej apatii krok tylko. Stwierdzić to można na podstawie tylukrotnych, a nawet zdaje się codziennych doświadczeń historycznych, które

mieliśmy, mamy i zapewne mieć będziemy przed oczami. Ot choćby i obecny bolszewizm. Napolcońska teza „Du sublime au ridicule” świeci tutaj tryumfy, które na każdym kroku dostrzec można. W swojej bezcennej i na wielką miarę zakrojonej pracy historycznej pt. „Od białego caratu do czerwonego” zajmuje się Kucharzewski gruntowną analizą panującego dziś prądu i przeprowadza ją w wyżej przez nas pomieniony sposób: do rozbioru samego zagadnienia w dzisiejszej jego postaci przystąpi dopiero prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości, ponieważ ostatni tom tego dzieła do naszych czasów się zbliża, jednakże w swym poszukiwaniu dróg, które dziś dały rosyjskiej myśli żywy wyraz, sięga Kucharzewski niezmiernie daleko, idzie po niej aż do istotnych źródeł, do zarania bytu państwowego i społecznego Rosji. I tak w tomie I zastanawia się nad pierwszymi sygnałami rewolucyjnej myśli rosyjskiej, która tak często i szybko umiała przemienić się w brutalny caryzm i autokrację a z nieszanujących żadnych zasad w korzącą się przed każdym urzędowym odruchem cerkwi prawosławnej. Porusza tutaj przedewszystkiem owe głośnie ze swej dzikości i okrucieństwa ruchy chłopskie (bunt Stienki Razina, pugaczewszczyzna, całe serje samozwańców i różnych mniej lub więcej powołanych meżów opatrnościowych Rosji). W tomie II rozważa stanowisko tych grup postępowych, w każdym razie do rewolucyjnych odruchów się zbliżają-

cych, które zagnieździły się w Rosji i w 18-tym oraz na początku 19-go wieku miały miejsce — są to przeważnie dążenia do reform państwowych z natury jednak rzeczy nieskrystalizowane i bardzo łatwo, popadające w objęcia krańcowości. Tom III zajmuje się omówieniem tych prądów na terenie Rosji, które były skutkiem historycznym wpływu rewolucji francuskiej, jej liberalnych idei oraz epoki Napoleona, rozwijających się w pierwszej połowie 19-go stulecia: są to diekabryści t. zw. grudniowcy, spisek przeciwno carowi Mikołajowi I — Rylejew Bestużew w związku północnym zaś Pestel w związku południowym są postaciami, które cieszą się ze strony autora książki specjalnie dosadną i wnikliwą charakterystyką. druga część tego tomu poświęcona jest rozwojowi ruchów rewolucyjnych w Rosji w połowie 19-go stulecia i ich kontaktowi ze sferami rewolucyjnymi polskimi Ziemia i Wola, Czernyszewskij, Czaadajew i cały szereg postaci rewolucyjnego obozu rosyjskiego, które mimo może chaotycznego programu, mimo odległości czasu, są przecież nie czem innym jak duchowymi rodzicami bolszewizmu. Tom ten kończy się rewelacjami o Herceinie i Bakuninie, o wydawanym w Londynie „KOŁOKOLE”.

Przed kilku dniami ujrzał światło dzienne IV tom tego kapitalnego poprostu dzieła z dziejów rewolucyjnej myśli rosyjskiej. Tomowi temu Kucharzewski czy rozymskić czy ironicznie nadał tytuł „Wyzwolenie ludów”;

rozpoczyna on się od momentu, gdy powstanie styczniowe w Polsce wyzionęło ducha, gdy ostatni powstaniec skończył gdzieś w ostępach leśnych, a trwożliwa myśl polska skryła się w podziemiach. Kontakt czołowych rewolucjonistów rosyjskich z rewolucją polską urywa się: wprawdzie w rewolucji rosyjskiej będą brać udział Polacy, ale będą oni pochłonięci całkowicie przez zaiste pociągającą choć bezdenną myśl polityczno-społeczno-rosyjską (Hryniewiecki, zabójca Aleksandra II). Rzuca nam tu Kucharzewski szereg postaci z tego ruchu i sylwetki, bądź co bądź niezaprzeczane bohaterstwo, od którego jednak do jakiejś może niekiedy negacji bardzo niedaleko: są to Perowska, Rysakow, Resja Helfman i t. d. Dalej mówi nam o zamachu Karakozowa, wyrażając się jednak o jego tendencjach dość sceptycznie i doszukując się w nim pewnych nici, które w lat 20 parę zawiąza węzeł bolszewizmu. Wreszcie daje nam bardzo dosadną charakterystykę ostatniego 25-lecia ubiegłego wieku, które ramyka niejako pracę przygotowawczą nad radykalnymi posunięciami rewolucjonistów rosyjskich.

Kto chciałby poznać drugą stronę medalu, t. j. dzieje autokratyzmu carskiego w Rosji i jego wykwit za czasów Katarzyny II, dobrze byłoby poznać książkę Waliszewskiego „Katarzyna II”, w której mimo usilnej dążności apolitycznej wylazi poprostu cały brutalizm i ohyda rosyjskiego caryzmu. Szcz.

Lidzbark

— Przybyli na „gościnne występy”. Od dłuższego czasu grasowała nieuchwytna szajka złodziei niepokojąc obywateli. I tak w nocy na 21 bm. usiłowali sprawcy ci włamać się do składni zegarmistrza Dąbrowskiego Fr. przy Nowym Rynku, lecz zostali rychło spłoszeni.

Ci sami sprawcy następnej nocy na 22 usiłowali się włamać do kupca Zygmunta Ścisłowskiego. Przekradłszy się przez mur okalający podwórze przystawili drabinę do okna i byłiby niewątpliwie dostali się wewnątrz, gdyby nie czujność p. Ścisłowskiego, który usłyszawszy podejrzane szmery oddał kilka strzałów w kierunku złodziei. Na skutek natychmiastowej pomocy Post. Pol. Państw. i stróżów nocnych zdołano jednego ze złodziei pochwytyć; jest nim Nawrocki Leon z Plocka, którego odstawił do więzienia przy Sądzie Grodzkim w Lidzbarku. N. wzięty na spytka zdradził swych kolegów, którzy niewątpliwie wkrótce znajdą się tam, gdzie obecnie Nawrocki.

Przechwycenie N. nie odstraszyło widocznie jego kompanów, którzy jeszcze raz spróbowali szczęścia w nocy na 23 bm., lecz przeszkodził im stróż nocny Kucharski, który przepędził ich na koniec miasta, gdzie wywiązała się obopólna strzelanina i bandyci umknęli w zmrokach nocy.

— Wystrzeżać się żmij. Ostatnimi czasy zauważono większą ilość żmij w tutejszych lasach jako i na boisku P. W. żmije zdołano na czas dłuższy unieszkodliwić.

Starogard

— Z Związku Strzeleckiego. Na zaproszenie Federacji Zw. Byłych Obrońców Ojczyzny, Oddziały Z. S. pow. starogardzkiego brały udział w zjeździe w Gdyni. Komenda Powiatowa Zw. Strzeleckiego wywiała 2 kompanie 140 ludzi umundurowanych i uzbrojonych. Komenda Powiatowa Z. S. wyjazd ten do Gdyni wykorzystwała jednocześnie na zapoznanie strzelców z rozbudową Gdyni i z urządzeniami portu handlowego i wojennego. Uroczystości ukończyły się o godz. 13tej i czas do godz. 21 wykorzystany był na zwiedzanie. — Oddziały strzeleckie, biorąc udział w zjeździe, wyróżniły się wybitnie zarówno postawą, umundurowaniem jak i zachowaniem się z pośród innych organizacji. Powszechną uwagę i podziw zwracał batalion Z. S. sformowany z powiatów: Starogard — 2 kom. i pow. Tczew 1 komp. wraz z orkiestrą Z. S. w liczbie 24 członków, pod dowództwem Ob. komp. Wysockiego ze Starogardu. Wszystkie funkcje oficcerskie były obsadzone oficerami Z. S.

Chełmno

— *Pastwa płomieni.* W nocy na 24 bm. o godz. 1,30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Mroza w Nowejwsi Szlacheckiej. Ogień zniszczył całą zagrodę wraz z urządzeniem do mowem i narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 35,000 zł. Spalone zabudowania wraz z urządzeniem domowym były ubezpieczone w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu na sumę 4500 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, że ogień powstał wskutek podpalenia. Dochodzenia w toku.

pieczone w Pom. Tow. Ubezp. w Toruniu na sumę 4500 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, że ogień powstał wskutek podpalenia. Dochodzenia w toku.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 28 bm.

Warszawa 11,40 Przegląd prasy kraj. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramof. — 13,10 Kom. Państw. Inst. Met. i gospod. 15,25 „Związek pań dobroczynności patriotycznej w czasie powstania listopadowego“ wygl. p. Złotoryzka. 15,45 „Chwilka lotnicza“ (Nasze zwycięstwa w Zagrzebiu) wygl. T. Królikiewicz. 16,00 Muzyka z płyt gram. 16,50 Kom. dla rybaków. 16,50 „Jak podróżowano dawniej w Polsce“ wygl. p. M. Smolarski. 17,10 Feljeton pt. „Od katedr Francji do Krakowa“ — wygl. dr. J. Puciata-Pawłowska. 17,25 Muzyka 17,35 Odczyt z Wilna. 18,00 Koncert popul. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka. 19,40 Giełda rolnicza 19,55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,10 Kom. sportowy I. 20,15 Transmisja koncertu symf. z Queen's Hallu w Londynie. 21,20 Dodatek do Prasy Dz. Radj. 21,25 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lot. sportowy II i policyjny oraz repertuar warsz. teatrów m. 21,35 dalszy ciąg koncertu z Londynu. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

20,00 Paryż „La Serva Padrone“ opera Pergolesego.
20,15 Praga Recital Stefana Frenkla
20,30 Berlin „Pygmalion“ komedia Bernarda Shawa.
20,30 Wiedeń Wieczór Schuberta i Jana Straussa.
21,00 Medjolan. Koncert symf.
21,35 Davenport. Koncert muz. współczesnej Transm. z Queen's Hall.

HUMOR

NURMI.

Nurmi był w Sztokholmie.
Trener „genjalnego“ szybkobiegacza towarzyszył mu, jak zwykle; miał on tegoż dnia jechać do Malmö i przygotować Nurmiemu występ sportowy.
Nurmi odprowadził go na dworzec. Omówili wszystko, trener wszedł do wagonu, otworzył okno i w dalszym ciągu rozmawiał z fenomenalnym Finem, który stał na peronie. Wreszcie pociąg ruszył. Nurmi zrobił kilka kroków w kierunku odjeżdżającego pociągu. Jeszcze coś mówił do trenera. Ten mu odpowiedział. Na to Nurmi znów coś... I znów trener... A pociąg coraz szybciej. I — co tu dużo gadać — po dziesięciu godzinach na peronie dworca w Malmö stał Nurmi i czekał na express ze Sztokholmu, który, ciężko sapiąc, przybył dopiero po 80 minutach.
(Warszawski Cyrulik.)

DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

Ostatnie dwa dni!
Wznowienie czółowego arcydzieła śpiewno-dźwiękowego p. t.

„POGANIN“

To obraz, który ogląda się z równym zainteresowaniem 2, 3 i więcej razy.

KINO „PALACE“

Z powodu remontu kino nieczynne.

W roli głównej RAMON NOVARRO. PONADTO NADPROGRAM.

Tylko 7 dni **OKAZJA!!!** **Tylko 7 dni**

sprzedawał będę po cenach fabrycznych

palta damskie **plaszcz męskie** **kapelusze damskie**
modelowe i sportowe gardynowe i oryg. berbery kolor. i granat. od skromnych do najlepszych

kostjумы — plaszczы plażowe — piżamy itd. w wielkim wyborze — ubrania męskie

Fr. Szczukowski
Gdynia, ul. Świętojańska, dom p. Voigta naprzeciw Owocarni Gdynińskiej

Obsługa rzetelna i fachowa
Ceny fabryczne!

Zwiedzanie składu bez
przymusu kupna!

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 28 lipca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: dynamo-maszynę, akumulator, pianino, szafę do rzeczy, prasę do kopjowania. 9938
Janowski, komornik sądowy.

LINJA EGON

do Szwecji i portów bałtyckich.

Następna ekspedycja do Rygi, Rewla, Helsingforsu.

S. S. „Iris“ około 31. 8.
do Helsingborg, Malmo, Gotenburg.

S. S. „Sven“ około 28. 8.

Zgłaszanie ładunków uprasza

Behnke & Sieg
Gdańsk, Langermarkt 20.

GRUDZIAŹ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 28 lipca 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogóźnie Wies: 1 krowa, owca, 2 konie, młóckarnia, wialnia, 20 móg żyta. Zbiórka Rycantów przed oberzą p. Ziętarskiego. Następnie w Rogóźnie - Zamek o godz. 11 i pół u p. Jaranowskiego: 3 i pół móg żyta, 4 móg jęczmienia, 6 móg pszenicy, 5 móg owsa. Zaś o godz. 12-tej u p. Żeżulskiego: 2 świnię. Następnie o godz. 13-tej w Skurwiąch u p. Kulerskiego: 150 móg żyta na pniu.
(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 28. 7. 1931 r. o godz. 9,00 w Grudziądzu przy ul. Marsz. Focha w F-a Druce sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: jeden samobód ciężarowy. W Górnej Grupie u p. Matuszewskiego o godz. 11-tej: 6 móg żyta na pniu, 2 móg mieszanki, 3 móg pszenicy, 1 cielak, 1 warchlak, 20 kur, 1 koź gniady i 1 wirówka „Viola“.
Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu

CZEKOLADA - WEESE' GO

Pożywna i wydajna

1 filiżanka
za 10 groszy!

blok: 250 gr
1. 25 zł.

MEBLE
Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli
9743
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się po cenach fabrycznych.

Trumny
metalowe, dębowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych

Słowiński Toruń Sw. Ducha
wa 6. Iestrona niżej Wisły. 9640

Poważna instytucja

eksportu drobiu
poszukuje

hodowców
na większą skalę. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ pod M. M. 9900

Zanim co kupisz
obejrzyj używane meble, rowery, patefony, futra, ubrania, plaszcz i t. d. w „OKAZJOPOLU“, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 14, w podwórzu. 9907

Okazja!
Sprzedam tanio: pokój stółowy i gościnny, dywan 220 x 250, 2 palta, 3 ubrania, figara średnia. Adres wskaże „Dzień Pomorski“. 9935

NAJLEPSZA KAWA!
dziennie świeża tylko z **NOWOCZESNEJ PALARNI KAWY ARACZEWSKI**
Chelmińska przy Rynku. 9937

Młode panienki
które się chcą nauczyć dobrej kuchni (naukę elewki) przyjmuje **POMORZANKA**
Toruń, Szeroka 20. 9933

Gospodyni kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem, znająca dobrze swój zawód, oraz hodowlę drobiu potrzebna zaraz. Potrzebna również wykwalifikowana **położona** Dobre świadectwa wymagane. Stamirowskie Lignowy p. Pelplin. 9934

W Bydgoszczy
blisko stacji na ulicy Wileńskiej nr. 1. do wynajęcia bez odpłatnego 6 pokojowe mieszkanie na II-gim piętrze za 250 zł. miesięcznie. Wiadomości na miejscu lub piśmiennie Poznań. ul. Reja 3. u gospodarza.

Piekarnia
z 3 pok. mieszkaniami i wszelkimi wyg. nie podlegające ust. o ochr. lokatorów z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 589.

Unieważniam legitymację
na nazwisko Grudniewski Józef.

Podają
uprzejmie do wiadomości, iż z dniem 24 bm. uruchomilem aptekę w Matwach, pow. Inowrocław.

Aptekarz **St. Skorel.**

Lisewo
przy Golubiu parceluje. Długoterminowy kredyt Banku Rolnego jest udzielony. Zgłoszenia przyjmuje właściciel **FOERSTER.**

Unieważniam
kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Jarosław N. Gł. Ks. ewid. 1385 Hołowacz, Franciszek. 9903

Wykwintne w smaku
landrynki, karmelki owocowe i czekoladki.
Specjalność:
kom mleczny Machlejda
poleca **E. SZYMANSKI**
Szeroka, 3723

Wpisy codziennie
na kurs technikum, buchalteryjny, technikum każdej biurowości, 40 maszyn do pisania w 4 językach, rachowania, powielania itd. Lekcje pomoc, dokształcenie każdej chwili. Szkoła Bergera w z. Stukowski, Toruń Zeglarska 25. 9749

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Pończochy damskie
męskie i dziecięce w wielkim wyborze.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

We wtorek dnia 28 bm. o godz. 20-tej **„Czar Walca“**
Operetka w 3 akt. O. Straussa

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej **„Złodziaci“**
Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„Czar Walca“**
Operetka w 3 aktach O. Straussa.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 16.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II

Wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski

Mistrzem Polski — Klub Wioślarski 1904 Poznań

Bydgoszcz, 27. 7. (PAT). W ub. sobotę i niedzielę na torze regatowym w Brdysku pod Bydgoszczą rozegrane zostały do roczne wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski. W niedzielę rozegrane zostały wszystkie biegi o mistrzostwo Polski. Trybuny, obliczone na 8.000 miejsc, wypełnione były po brzegi. P. Prezydenta Rzplitej reprezentowali p. wojewoda poznański Raczynski i p. wojewoda pomorski Lamot. Na regatach obecni byli przedstawiciele władz miejskich i wojskowych z dowódcą 15-tej dyw. piechoty generałem Thomme na czele. Pogoda względnie sprzyjająca. Słaby wiatr, wiejący w kierunku przeciwnym przyczynił się do uzyskania słabszego czasu. Pod koniec zawodów wiatr ustał, dzięki czemu wyniki są lepsze. Wyniki są następujące.

Osemki nowicjuszy o nagrodę Państw. Urzędu W. F.: pierwszy drużyna Bydgoskiego Tow. Wiośl. pod sterem Cegielskiego w czasie 6 min. 28,8 sek., drugie miejsce zajęła WKS. Warszawa 6 min. 3 sek.

Dwójki o mistrzostwo (nagrada dyrektora hut szklanych) pierwsze miejsce — drużyna Tow. Wiośl. z Włocławka pod sterem Kawałca 8 min. 5,8 sek. Poraz trzeci z rzędu zajmuje w tym biegu pierwsze miejsce drużyna Tow. Wiośl. z Włocławka, drugie miejsce — Klub Wiośl. 1904 (Poznań) w czasie 8 min. 9 sek.

Jedynki o mistrzostwo — pierwszy AZS. Kraków Veret 7 min. 37 sek. poraz trzeci zdobywa nagrodę miasta Bydgoszczy drugie miejsce WKS. Warszawa Nauminko osiagając czas 7.53.

Czwórki wagi lekkiej: pierwsze miejsce Klub Wiośl. 1904 Poznań pod sterem Zimnego 7 min. 19,4 sek. poraz trzeci z rzędu, drugie miejsce — Wiośl. Tow. z Włocławka 7 min. 20,4 sek.

Dwójki podwójne młodszych: pierwsze miejsce — Warsz. Tow. Wiośl. 7 min. 47 sek., drugie miejsce — drużyna z klubu Wisła z Warszawy, mając czas 8 min. 14 sek.

Jedynki nowicjuszy: pierwsze miejsce — AZS. Warszawa 8 min. 6,2 sek., drugie miejsce — AZS. Kraków 8,29.

Czwórki o mistrzostwo Polski: pierwsze miejsce — Klub Wiośl. 1904 Poznań pod sterem Zimnego czas 6 min. 37,2 sek., drugie miejsce — drużyna BTW. 6 min. 43,2 sek.

Osemki młodszych: pierwsze miejsce — Klub Wiośl. 1904 Poznań pod sterem Bache 6,11, drugie miejsce — WTW. Warszawa 6 min. 16,2 sek.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo: pierwsze miejsce — Klub Wiośl. 1904 Poznań 6 min. 26,6 sek., drugie miejsce — BTW. 6,45. Walka w biegu tym niezwykle była zacięta, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Czwórka dla osad wojskowych: pierwsze miejsce — WKWK. Poznań pod sterem Budzika 6 min. 54 sek. drugie miejsce — WKS. Pogoń z Wilna 6 min. 55,6 sek.

Czwórki pań o mistrzostwo na dystansie 1.200 m.: pierwsze miejsce — drużyna Warsz. Klubu Wioślarek w czasie 5 min. 11,6 sek., drugie miejsce — drużyna Bydg. Klubu Wioślarek w czasie 5 min. 16 sek.

Czwórki nowicjuszy: pierwsze miejsce — Grudziądzkie Tow. Wiośl. Wisła 6 min. 21,3 sek., drugie miejsce — BTW. 6 min. 29,4 sek.

Dwójki podwójne o mistrzostwo: pierwsze miejsce — klub Wiośl. 1904 Poznań 6 min. 34,8 sek., drugie miejsce — Warsz. Tow. Wiośl. 6 min. 35 sek.

Dwójki bez sternika o mistrzostwo: pierwsze miejsce Klub Wiośl. 1904 Poznań w czasie 7 min. 2 sek. Zwycięstwo osiagnięte wal-

coverem. Czwórki młodszych: pierwsze miejsce drużyna Wisły z Warszawy pod sterem Zglińskiego 6 min. 31 sek., drugie miejsce — Klub Wiośl. Pogoń 6 min. 40,4 sek.

Osemki o mistrzostwo: pierwsze miejsce — Klub Wiośl. 1904 Poznań pod sterem Zimnego czas 5 min. 35,6 sek., drugie miejsce — drużyna BTW 5 min. 36,4 sek., trzecie miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa.

Ogólna punktacja przedstawia się: Pierwsze miejsce zajęła drużyna Wioślarski 1904 Poznań, mając 231 pkt., drugie miejsce — BTW 72 pkt., trzecie miejsce drużyna Grudziądzkiego Tow. Wiośl. 34 pkt., czwarte miejsce — WKW Poznań 34 pkt., piąte miejsce — WKS Warszawa 26 pkt., szóste miejsce — Wilno 20 pkt., siódme — Włocławek 19 pkt., ósme miejsce AZS Kraków 10 pkt.

Wczorajsze wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski stały pod znakiem zdecydowanej przewagi Klubu Wioślarskiego 1904 z Poznania, który z 7 istniejących mistrzostw zdobył 5

Tę przewagę klub poznański zawdzięcza przede wszystkim znakomitemu trenerowi, ceslowemu trenerowi oraz olbrzymiej ambicji. Również B. T. W. (Bydg. Tow. Wiośl.) wyka-

zało w porównaniu z wynikiem regat w roku ub. duży postęp. Jednakże brak fizycznie silniejszych wioślarzy przeszkodził mu w zdobyciu lepszych wyników. Z innych klubów na poehlebną wzmiankę zasługuje wojskowy klub sportów wodnych z Warszawy, który w roku bież. po raz pierwszy stanął do zawodów, zajmując pierwsze miejsce.

Organizacja regat spoczywała w ręku B. T. W., które z zadania swego wywiązało się bardzo dobrze.

Podkreślić należy szybkość, z jaką następowały biegi jeden po drugim, tak, iż 17 długodystansowych biegów ukończono w 4 godzinach. Poszczególne czasy były tym razem gorsze niż w roku ub. z powodu przeciwnego wiatru i burzliwej fali.

Nie obyło się także bez wypadku. Jeden z wioślarzy uderzył łodzią o pal, wskutek czego w dniu łodzi pal wybił dziurę. Wioślarz mimo to bieg zakończył, lecz tuż za metą łódź pogrążyła się w wodzie.

Zainteresowanie było bardzo duże. Publiczności zebrano się przeszło 8.000. Wieczorem o godz. 9 w kasynie cywilnym odbyło się rozdanie nagród w obecności p. wojewody poznańskiego.

Mistrzem Pom. OZPN został „Gryf”

Gryf — Sokół 3:1 (2:1)

Przed sędzią por. Radykiem z Grudziądza stają drużyny:

Sokół Bydgoszcz: Sobieralski, Graczykowski, Brzeziński, Zuzka, Czupara, Piechocki, Rychlewski, Grenda, Betoński H., Młyński, Kosiak A.

Gryf: Karozewski I, Wierzchowski P., Zuelke, Kusz, Gumowski, Jeziorski, Rutkowski, Te lietek, Ceraficki, Cieszyński, Ziółkowski.

Zwycięstwo Gryfu pomimo że było spodziewane lecz nie zasłużone. Gra obydwóch drużyn ospała, tempo powolne. Pomimo że gra prawie przez cały czas toczyła się na połowie Sokola, jednak wypadki gości, poważnie zagrożąły bramce miejscowych, lecz dobra gra obrońcy Wierzchowskiego likwidowała niebezpieczne momenty.

Sokół zaprezentował się jako drużyna przeciętna, której brak techniki i taktyki jedynie bramkarz wyróżniał się z całej jedenastki i jego przytomność a także i obliczone wypadki uchroniły drużynę od większej porażki. W ataku brak strzelców, pomoc za wiele gra w defensywie i za mało wspomaga atak, obrona za blisko trzyma się bramki przez co utrudnia bramkarzowi skuteczne reagowanie na strzały przeciwnika.

U miejscowych atak ospały, najpracowit-

szy Ziółkowski, w pomocy wyróżniał się Jeziorski, w obronie Zuelke niepewny, bramkarz dobry.

Gra powolna do 10 m. z przewagą Gryfu, następnie wyrównana, lecz już po 35 m. znów miejscowi częściej atakują i w 37 min. pomocnik Zuzka zamiast wykupu na środek boiska strzela samobójczą bramkę. Zdawałoby się, że po pierwszej bramce nastąpi jakaś żywsza gra ze strony ataku Gryfu, lecz dalej toczy się w tym samym tempie. W 39 m. z rogu bitego przez Cieszyńskiego, Ceraficki główką strzela drugą bramkę. W 3 min. później w czasie zamieszania podbramkowego Młyński zdobywa honorowy punkt.

Po przerwie, już Gryf zupełnie siedzi na połowie przeciwnika, lecz słaby atak nie może się zdobyć na podwyższenie wyniku i dopiero w 42 min. z podania Ziółkowskiego Gumowski strzela trzecią i ostatnią bramką dla swych barw.

Pomimo leniwej gry drużyny Gryfu, widać już rękę trenera, podania są więcej celowe, przyziemne i gracze zaczynają grać lepiej taktycznie.

Rogów 5:3 dla Gryfu. Po ostatniej grze, mistrzem Pom. O. Z. P. N. zostaje Gryf a drużyna Sokola spada do klasy B.

Mistrz Polski Tłoczyński w Toruniu

Rozegrane na kortach T. K. S. spotkanie towarzyskie Legja — T. K. S. zakończyło się łatwym zwycięstwem gości warszawskich w stosunku 6:1. Przyjechali oni w składzie: Tłoczyński, Salmonowicz, Neumannówna.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie Neumannówna (L) — Sulkowska (TKS.) zakończone mimo dzielnego oporu Sulkowskiej zwycięstwem Neumannówny 6:2, 6:3.

W singlach panów Salmonowicz wygrał z Blochem 6:0 6:2, lecz uległ Stogowskiemu 4:6 5:7 po zaciętej walce. Stogowski był bezspornie najlepszym graczem z toruńczyków.

Tłoczyński bez trudu pokonał Blocha 6:1 6:0 a Stogowskiego 6:1 6:1.

Mistrz Polski robił z piłkami co sam chciał,

tak, że przeciwnicy czasami nie istnieli na placu.

W double Tłoczyński, Salmonowicz — Stogowski, Herdegen 6:3 6:3 a w mixcie Tłoczyński, Neumannówna pokonali 6:1 6:0 Herdegena i Sulkowską, która wyczerpana singlem, nie istniała na placu, a co gorsza, popełniała fatalne błędy. Dlaczego np. nie grała Herdegenówna?

W grach pokazowych wyniki były: Tłoczyński — Herdegen 6:0 6:0 oraz Tłoczyński Salmonowicz — Herdegen Bloch 6:3 6:3.

Publiczności dużo, bo naprawdę w kronikach tenisu towarzyskiego jest to zdarzenie niecodzienne.

Francja zatrzymała puchar Davisa

Paryż, 27. 7. (PAT) W dalszych rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa między Francją i Anglią spotkanie w grze pojedynczej Austin (Anglia) i Borotra (Francja) zakończyło się zwycięstwem Austina w stosunku 7:5, 6:3, 3:6, 7:5.

Paryż, 27. 7. (PAT.) Ostatnie decydujące spotkanie o puchar Davisa rozegrane między mistrzem świata w tenisie Cochetem (Francja) a młodym zawodnikiem angielskim Perry zakończyło się po ciężkiej walce zwycięstwem Francji w czterech setach 6:4, 1:6, 9:7, 6:3. W ogólnej punktacji zatem zwyciężyła Francja w stosunku 3:2, zatrzymując w ten sposób puchar Davisa na rok 1931.

Mecze ligowe

Kraków — 27. 7. (PAT). Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi między Wisłą a LKS. zakończył się zdecydowanym zwycięstwem krakowskiej drużyny 4:1 (2:0).

Lwów, 27. 7. (PAT). Wczoraj rozegrany został mecz Lgowy między Garbarnią i Lechią zakończony zwycięstwem Garbarni w stosunku 4:1 (2:0).

Solka zajmuje piąte miejsce w sztafecie szwedzkiej na olimpiadzie robotniczej w Wiedniu

(d) Wiedeń. W ramach rozgrywanej się obecnie w Wiedniu olimpiady robotniczej odbył się wczoraj bieg w sztafecie szwedzkiej, w finale której polski zespół zajął zaszczytne piąte miejsce w czasie 28:07 s.

Wiedeń. W meczu piłkarskim, rozegranym w ramach odbywających się w Wiedniu olimpijskich igrzysk robotniczych, pomiędzy Polską i Estonią, zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniosła drużyna polska 1:0 (0:0). Wbrew oczekiwaniom Estończycy stawili wyjątkowo skuteczny opór, a decydująca bramka padła w ostatnich minutach meczu.

Koszykówka o mistrzostwo Pomorza

Rozegrany pomiędzy drużynami S. M. P. Mokre — Drużyna Błękitna mecz koszykówki na trawie o mistrzostwo Pom. O. Z. G. S. zakończył się zwycięstwem S. M. P. 46:2 (26:2). S. M. P. przeważało szybkością i techniką.

Drużyna Błękitna — VI. Dr. Harc. 30:0 (valcover).

Zawody pływackie w pływalni W. S.

W ub. niedzielę odbyły się w Toruniu zawody pływackie z okazji zakończenia kursu przodowników pływackich. Udział poza kursorami wzięli pływacy toruńscy.

Bieg na 50 mtr. crawlerem wygrał Zabierzowski (Gryf) 39,5; 2) Jakubowski (P. W. Bydgoszcz) 43,4; 3) Jaskulski (Zw. Strz. Toruń) 57,2 100 mtr. stylem klasycznym: 1) Goebel J. (Gryf) 1:41,5; 2) Hutt (P. W. Chelmo) 1:45,7; 3) Neuman (Zw. Strzel. Chodzież).

200 mtr. stylem dowolnym: 1) Tempki Br. (Gryf) 3:36,7 (płynął stylem klasycznym); 2) Leszczyński (ZHP. Gdynia) 4:33; 3) Gubrysiak (P. W. Inowrocław) 4:40,2.

1000 mtr. stylem dowolnym: 1) Tempki Br. (Gryf) 19:36,1; 2) Bruski (ZHP.) Wyrzysk) 19:56,3; 3) Lebedziński (Zw. Strz. Włocławek) 20:11,3.

Sztafeta 5x50 stała się lupem Gryfu, który płynął w składzie Szwiec, Jaugch, Thommée (pani), Zabierzowski, Przysiecki. Gryf wygrał ją w czasie 3:15,7, odstawiając następnego zespół o 75 mtr.; 2) Kurs „A” 4:23; 3) kurs „B”.

Pozatem odbył się pokaz ratownictwa we wszystkich jego formach.

Piękny sukces sportowy odniosła nowopowstała sekcja pływacka Gryfu, wygrywając wszystkie biegi.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 4 . . . 15 fen.
. . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiada. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł